

BANKOMANIA

Magazyn klientów PKO Banku Polskiego



(2018)
APLIKACJA IKO



(1969)
LOGO BANKU



(1966) ROTUNDA



(1999) BANKOWOŚĆ
ELEKTRONICZNA

STO LAT ŚMIAŁYCH DECYZJI PKO BANKU POLSKIEGO



Bank Polski

100
1919/2019

wydanie jubileuszowe

RAPORT SPECJALNY
100-LECIE
PKO BANKU POLSKIEGO

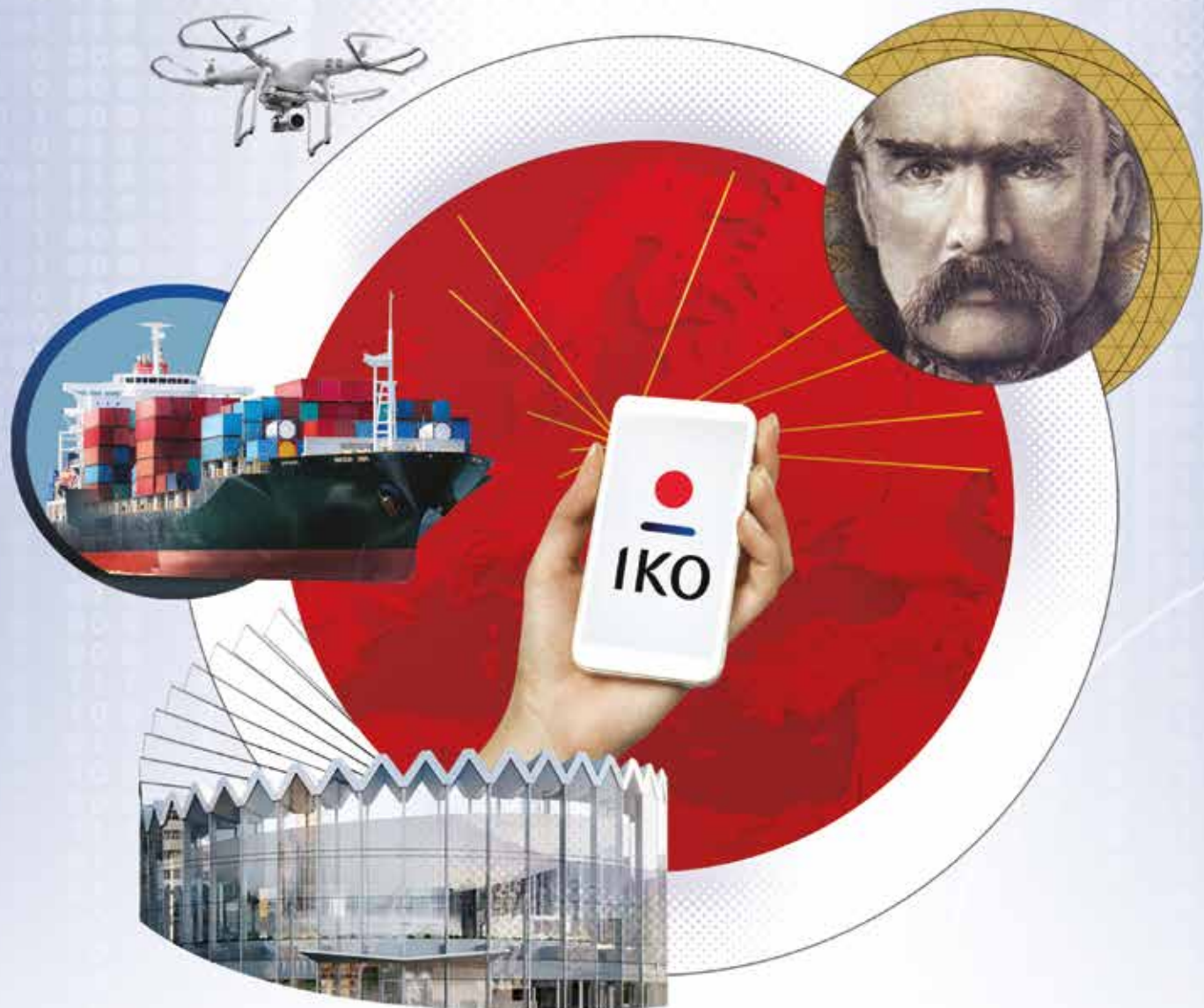
01
(100)

ISSN 1506 0977

WYWIAD
ZBIGNIEW
JAGIEŁŁO

PORADY
IKO TO NAJLEPSZY
MOBILNY BANK

PORADY
DOKĄD ZMIERZA
BEZPIECZEŃSTWO SIECI



100 LAT ŚMIAŁYCH DECYZJI PKO BANKU POLSKIEGO



EDYTORIAL

S



tulecie PKO Banku Polskiego to czas, by przypomnieć jego wyjątkową historię. W specjalnym jubileuszowym wydaniu magazynu *Bankomania* pokazujemy symbole przeszłości i przyszłości obrazujące śmiałe decyzje i przełomowe dokonania.

W skrócie prezentujemy stuletnią historię PKO, która ściśle przeplata się z historią Polski. Już w 1919 roku Bank edukował finansowo miliony Rodaków, brał udział w najważniejszych gospodarczych projektach kraju i pomagał podejmować śmiałe decyzje.

PKO Bank Polski wkracza w drugie stulecie działalności jako bezdyskusyjny lider branży i najcenniejsza spółka na warszawskiej giełdzie. W ostatniej dekadzie kluczowym motorem rozwoju uczynił innowacje i nowoczesne technologie. Dzięki nim z sukcesem przyspiesza cyfryzację kraju, wspierając rozwój Polski i Polaków. Aktywa Grupy Kapitałowej podwoiły swoją wartość, przekraczając 300 mld zł, a liczba klientów sięgnęła 10 mln, wśród których są osoby indywidualne, małe i średnie przedsiębiorstwa, wielkie korporacje i samorządy. Bank ma najbardziej rozległą w kraju sieć placówek i rozbudowane serwisy bankowości internetowej. Jest też liderem bankowości mobilnej – IKO, flagowy produkt PKO Banku Polskiego, został po raz kolejny uznany za najlepszą aplikację mobilną wśród 100 banków z całego świata w prestiżowym rankingu *Retail Banker International*.

Polecam lekturę jubileuszowego wydania *Bankomanii* oraz specjalnie przygotowaną stronę www.stolatpkobp.pl.

Aleksandra Gieros-Brzezińska
dyrektor Pionu Marketingu i Komunikacji
PKO Bank Polski

SPIS TREŚCI



BANKOMANIA

Magazyn klientów
PKO Banku Polskiego

WYDAWCA:



Bank Polski

100
1919/2019

REDAKCJA BANKOMANII:

Departament Komunikacji Korporacyjnej
ul. Puławska 15, 02-515 Warszawa
tel. +48 22 521 84 40
e-mail: Bankomania@pkobp.pl
www.facebook.com/PKOBankPolski

ORGANIZACJA PROJEKTU:

Magdalena Kopcińska
magdalena.kopcińska@pkobp.pl
Edyta Skorupska
edyta.skorupska@pkobp.pl

REALIZACJA PROJEKTU:

Artegence

ZDJĘCIA:

Fotolia, Shutterstock, archiwum



WYWIAD

Zbigniew Jagiełło → str. 6

RAPORT SPECJALNY

100-lecie PKO Banku Polskiego
– historia opowiedziana przez pryzmat
najważniejszych wydarzeń → str. 10

PORADY

IKO to najlepszy mobilny bank → str. 16

Dozwolone do lat 18! → str. 17

Karty i bankomaty
z coraz większymi możliwościami → str. 18

e-Urząd w PKO Banku Polskim → str. 19

iPKO – centrum zarządzania
finansami → str. 20

Maxi historia Mini Ratki → str. 22

Cztery kąty
konieczne na własność → str. 23Dokąd zmierza
bezpieczeństwo sieci? → str. 24

FIRMA

Oszczędzanie i inwestowanie
to bezpieczna przyszłość → str. 26Inwestycje
w rękach specjalistów → str. 27

Mamy Świetne Produkty dla firm → str. 28

WYWIAD

Małgorzata Głębińska → str. 30

DZIEJE SIĘ

Bank wspiera kulturę i sport → str. 32

FELIETON

Bankowe BIG DATA → str. 34

IKO PONOWNIE
NAJLEPSZE
NA ŚWIECIE

NAGRODY

IKO po raz drugi zostało najlepiej na świecie ocenianą bankową aplikacją mobilną. W najnowszym rankingu prestiżowego brytyjskiego *Retail Banker International* aplikacja PKO Banku Polskiego wyprzedziła takich gigantów jak JP Morgan Chase, Barclays czy Bank of America. W sklepach z aplikacjami klienci wystawili IKO już ponad 300 tys. ocen, których średnia wynosi 4,8 na 5 możliwych gwiazdek. Obecnie IKO to ponad 3,2 mln aktywnych aplikacji. W samym 4. kwartale ub.r. użytkownicy wykonali z poziomu aplikacji ponad 28 mln transakcji mobilnych.

SZTUCZNA
INTELEGENCJA
W REKRUTACJI

TECHNOLOGIE

PKO Bank Polski we współpracy ze start-upem *Emplocity* uruchomił narzędzie wykorzystujące sztuczną inteligencję w procesie rekrutacji. Kandydaci, którzy skorzystają z możliwości przeprowadzenia rozmowy z chatbotem, zostaną sprofilowani i dopasowani do rekrutacji prowadzonych przez Bank. Wdrożenie rozwiązania jest kolejnym krokiem w procesie transformacji cyfrowej PKO Banku Polskiego.

KOLEKCYJNERSKA MONETA

JUBILEUSZ

Srebrna moneta kolekcjonerska o nominale 10 zł, poświęcona stuleciu powstania PKO Banku Polskiego, trafiła do obiegu 24 stycznia. Autorką projektu jest Dominika Karpińska-Kopiec. Wzór monety jest artystyczną wizją współczesnej bankowości – pokazuje ekrany urządzeń mobilnych, nakładające się wielowarstwowe okna aplikacji, przechodzące między rewersem a awerssem monety. Umieszczono na nich elementy nawiązujące do postępującej cyfryzacji życia społecznego.



Na rewersie widnieją przenikające się postaci, symbolizujące powszechność usług PKO Banku Polskiego i jego dostępność dla milionów Polaków. Moneta ma nominal 10 zł, waga 14,14 g. Jej średnica wynosi 32 mm. Składa się w 92,5 proc. z czystego srebra. Została wyemitowana w nakładzie 20 tys. sztuk. Cena monety wynosi 120 zł.

100 LAT ŚMIAŁYCH DECYZJI

WYJĄTKOWY SPOT

PKO Bank Polski powstał w 1919 r., jako Poczta Kasa Oszczędności. To była śmiała decyzja! Jakie było jej tło i czym zaowocowała, możemy zobaczyć w specjalnym spoty przygotowanym z okazji 100-lecia PKO Banku Polskiego. To mieszanka kostiumowej retrospekcji z cyfrową przyszłością.

Podkreśla ona skalę zmian, jakie w ciągu stu lat zaszły w Banku i wokół niego. Spot był niecodziennym wydarzeniem. Plan zdjęciowy wyglądał imponująco. Pojawiały się tam unikatowe maszyny i zabytkowe pojazdy, m.in. Ford z 1917 r., najstarsza sprawna w Polsce ciężarówka marki Daimler z 1913 r. czy samochód marszałka Piłsudskiego – Oakland z 1917 r. W nagraniu spotu udział wzięli pracownicy Banku.



ZNACZEK JUBILEUSZOWY

FILATELISTYCZNA NOWOŚĆ

Zarys warszawskiej Rotundy widnieje na okolicznym znaczku Poczty Polskiej upamiętniającym 100. rocznicę powstania PKO Banku Polskiego. Szkic najbardziej charakterystycznego budynku PKO i jednego z symboli stolicy umieszczył na znaczku Karol Tyczyński, autor projektu graficznego tej emisji. Na znaczku widnieje także logotyp Banku, przygotowany specjalnie z okazji 100-lecia jego istnienia. Znaczek o wartości 3,20 zł został wyemitowany w nakładzie 100 tys. sztuk. Trafił do obiegu 7 lutego.





Sto lat śmiałych decyzji

r o z m a w i a :
IZABELA ŚWIDEREK-KOWALCZYK

Jesteśmy już liderem bankowej ekstraklasy, ale cały czas szlifujemy formę przed kolejnymi rozgrywkami, ćwiczymy nowe zagrania. Bo jest jeszcze wiele pucharów do zdobycia w kraju i... za granicą. Wierzę, że w kolejnych dekadach wygramy niejedne mistrzostwa – mówi Zbigniew Jagiełło, prezes Zarządu PKO Banku Polskiego.

Sto lat to wyjątkowy jubileusz. Dla Pana to bardziej czas podsumowań czy raczej planów na kolejne dekady?

Jak zawsze w takich przypadkach jedno miesza się z drugim. Ważne, żeby zachować zdrowe proporcje między patrzeniem w przeszłość i przyszłość. Historia PKO Banku Polskiego przez całe sto lat była związana z historią naszego kraju. PKO powołano do życia jako Pocztową Kasę Oszczędności, żeby zorganizowała i zmobilizowała Polaków do oszczędzania. To się wówczas udało i tę misję realizujemy do dziś. Przez te wszystkie lata Bank zrosł się z polską gospodarką i jest jej nierozwalną częścią. Dlatego pozwalam sobie czasem mówić, że co jest dobre dla Polski, jest dobre dla naszego Banku, i wzajemnie. Z drugiej strony nasza obecna siła i pozycja pozwalają nam robić więcej niż tylko dostarczanie tradycyjnych usług bankowych. I to jest z kolei kluczowe w naszym myśleniu o przyszłości. Bo, jak mawiał nasz założyciel, marszałek Piłsudski, zwyciężyć i spocząć na laurach to kłeska. W myśl tej zasady patrzymy na Bank nie przez pryzmat bieżących wyników, ale tego co możemy zdziałać i osiągnąć w przyszłości.

Zatrzymajmy się jednak na chwilę w teraźniejszości. Obecną pozycję Bank wypracował w ostatnich latach dzięki istotnym zmianom – w podejściu do klienta, w ofercie, kanałach dystrybucji. Co jest ich głównym motorem?

Ważnym narzędziem tych zmian są nowoczesne technologie, innowacje czy jak się dziś powszechnie mówi - cyfrowa transformacja. Dzięki nie jesteśmy nobliwym jubilatami wspominającym to, co było, ale energicznym i nowoczesnym liderem rynku, który śmiało wyznacza kierunki jego rozwoju. A zaczęło się od zmiany w myśleniu – od lokalnego, krótkoterminowego do patrzenia na Bank z uwzględnieniem globalnych trendów. Takich jak właśnie digitalizacja, która wkracza w każdą dziedzinę naszego

fot. Marek Wiśniewski



życia. Jeśli my, Polacy, będziemy umieli wykorzystać ten trend, to wygramy na tym i jako jednostka, i jako społeczeństwo. Cyfryzacja to motyw przewodni, który pozwolił nam – całemu zespołowi menedżerów i pracowników – wydobyć wielki potencjał tkwiący w tej stuletniej instytucji.

Dziś PKO jest największym bankiem nie tylko w Polsce, ale także w naszym regionie Europy. Aktywa grupy kapitałowej przekroczyły granicę 300 mld zł, a nasze spółki – PKO Leasing, PKO TFI czy PKO Bank Hipoteczny – są wiodącymi podmiotami w swoich segmentach rynku finansowego. Obsługujemy 10 mln klientów i mamy największą sieć dystrybucji w kraju. To dotyczy zarówno placówek, jak i zdalnych kanałów kontaktu z klientem. Nasza bankowość mobilna IKO, którą aktywowało już ponad 3,2 mln klientów, w ostatnim czasie została drugi rok z rzędu uznana za najlepszą bankową aplikację na świecie. Trudno wyobrazić sobie lepszy prezent na stulecie i większą motywację do dalszej pracy.

Siła oddziaływania IKO wykracza jednak zdecydowanie poza grono klientów PKO...

Tak, choć to nie było takie oczywiste, gdy sześć lat temu ta aplikacja debiutowała na rynku. Wówczas wszyscy bankowcy szkwili się do „wyścigu mobilnych zbrojeń”. Patrząc na to z niepokojem, zaproponowałem naszym największym konkurentom coś na kształt rozmów pokojowych. Do dziś jestem im wdzięczny, że przyjęli to zaproszenie. Na kanwie naszej aplikacji, razem z pięcioma innymi dużymi bankami, zbudowaliśmy od zera powszechny system płatności mobilnych BLIK. To przykład bezprecedensowej w polskim sektorze bankowym współpracy, która służy wszystkim. Dziś z BLIK-a może korzystać 80 procent klientów banków w Polsce. Choć ma dopiero 4 lata, zaczyna właśnie międzynarodową karierę i ma szansę stać się pierwszym polskim jednorozcem w dziedzinie zaawansowanych technologii.



Zarząd PKO Banku Polskiego (na zdjęciu od lewej): Jan Emeryk Rościszewski, wiceprezes nadzorujący Obszar Rynku Detalicznego; Rafał Antczak, wiceprezes nadzorujący Obszar Bankowości Przedsiębiorstw, Analiz i Administracji; Piotr Mazur, wiceprezes nadzorujący Obszar Zarządzania Ryzykiem; Maks Kraczkowski, wiceprezes nadzorujący Obszar Bankowości Międzynarodowej i Transakcyjnej oraz Współpracy z Samorządami i Agencjami Rządowymi; Zbigniew Jagiełło, prezes Zarządu; Jakub Papierski, wiceprezes nadzorujący Obszar Bankowości Korporacyjnej i Inwestycyjnej; Mieczysław Król, wiceprezes nadzorujący Obszar Operacji; Rafał Kozłowski, wiceprezes nadzorujący Obszar Finansów i Rachunkowości; Adam Marciniak, wiceprezes nadzorujący Obszar Informatyki



PIOTR SADOWNIK

Przewodniczący Rady Nadzorczej PKO Banku Polskiego

Przewodniczący podkreślił, że historia PKO Banku Polskiego była i jest związana z losem Polski i Polaków. W momentach przełomowych Bank zawsze mógł liczyć na dwóch przyjaciół: wiernych klientów i oddanych pracowników. To są wartości, które w tym Banku zawsze były i które decydują o jego dzisiejszej pozycji. Podziękował zarówno przedstawicielom dużych korporacji, jak i indywidualnym klientom, którzy powierzali Bankowi środki na tzw. czarną godzinę.

– *Czujemy odpowiedzialność i zobowiązanie do tego, aby każdego dnia coraz bardziej zasługiwać na Państwa zaufanie. W skrócie Banku są dwie litery „BP”, które mówią o tym że jesteśmy Bankiem Polskim, który także odnosi się do dwóch wartości – bezpieczeństwa i profesjonalizmu. Bez rzeszy oddanych i profesjonalnych pracowników Banku starających się o jak najlepsze świadczenie usług na rzecz naszych klientów, nie byłoby rezultatów i nie byłoby tak wspaniałego rozwoju, jaki Bank notuje w ostatnich latach – mówił przewodniczący. Podziękował za trud i oddanie, które jest doceniane zarówno przez rynek, jak i klientów. Bank to praca zespołowa, ale Bank i jego pozycja kształtowane są przez tych, którzy stoją na jego czele. – Dzisiejszy Jubilat miał to szczęście, że na jego czele stali zawsze wizjonerzy. Osoby, które nie bały się podejmować trudnych decyzji i wdrażać rozwiązania, które dla wielu wydawały się trudne, a wręcz niemożliwe. Jednym nich jest Zbigniew Jagiełło. To dzięki jego pracy, zaangażowaniu i wizji rezultaty Banku w ciągu ostatnich 10 lat uległy diametralnej zmianie. Ale miarą wielkości menedżera jest umiejętność zgromadzenia wokół siebie ludzi, którzy swoją energią, wiedzą, profesjonalizmem są w stanie zrealizować nawet najbardziej trudne zamierzenia. Jestem dumny z tego, że w PKO Banku Polskim zarówno Zarząd, jak i Kadra Kierownicza to osoby o najwyższych kwalifikacjach, które realizują na co dzień coraz bardziej śmiało wyzwania – podkreślił Przewodniczący.*



MATEUSZ MORAWIECKI

Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej

Premier pogratulował pracownikom sukcesu, jakim jest budowanie nowoczesnego i dynamicznego Banku. Pokreślił, że zaszczytem jest pracować w Banku, który był zakładany przez Józefa Piłsudskiego. Przypominał, że nazwa Banku w trakcie jego historii zmieniała się od Pocztovej Kasy Oszczędności do Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego, ale większość z tych słów została. – *Dla mnie najważniejsze wśród nich są „oszczędności” i „polski”. Jedno z podstawowych wyzwań w polityce gospodarczej to oszczędności, a PKO Bank Polski jest jednym z filarów budowy oszczędności. Życzę, żeby następne 100 lat były najlepsze dla Banku, polskiej gospodarki i dla Polski – mówił premier Mateusz Morawiecki.*

Gwiazdy polskiej piosenki na scenie warszawskiej Filharmonii

Na scenie warszawskiej Filharmonii pojawiły się w duetach gwiazdy polskiej piosenki, przy akompaniowaniu orkiestry Tomasza Szymusia, które wykonały współczesne aranżacje polskich przebojów. Artyści zaprosili publiczność w sentymentalną i pełną pozytywnych wrażeń, muzyczną podróż przez ostatnie 100 lat. Zaśpiewali polskie utwory znane i lubiane, historie pisane słowem i melodią – wyjątkowe zestawienie najlepszych polskich kompozycji. Duetom towarzyszyły oryginalne wykonania emitowane na teledzielni. Koncert rozpoczął Sebastian Riedel „Naiwnymi pytaniami” zespołu Dżem. Na scenie pojawiły się największe gwiazdy polskiej estrady: Edyta Górniak, Igor Herbut, Kuba Badach, Beata Kozidrak, Kamil Bednarek, Krzysztof Cugowski, Natalia Szroeder, Sławek Uniатовski, Grzegorz Markowski, Daria Zawiałow. Ostatni utwór „Dni, których nie znamy” Marka Grechuty, wykonali wszyscy artyści w towarzystwie chóru dziecięcego. Koncerty odbędą się w piętnastu największych miastach Polski i będą trwały do września 2019 r.

Czy jednak w dzisiejszym cyfrowym świecie nie obawiacie się, że wasz bankowy kawałek tortu wchłoną w końcu wielkie firmy technologiczne? Ich aktywność w dziedzinie finansów pokazuje, że zdecydowanie mają na to duży apetyt?

Wielkie firmy technologiczne, wkraczające w każdą niemal dziedzinę naszego życia, stają się także konkurentami instytucji finansowych. Ciągłe jednak nie podlegają silnym regulacjom nadzorczym, które są specyfiką naszego sektora, służąc stabilności systemu finansowego i ochronie klientów. To jednak będzie się zmieniać. Wcześniej czy później również technologiczni giganci będą musieli się do tych regulacji stosować. Jednocześnie banki, nie chcąc ustąpić pola tego typu organizacjom, będą się stopniowo przekształcały w firmy technologiczne, zachowując swoje licencje bankowe. Dziś nie ma jednoznacznego faworyta w tym wyścigu o lojalność i zaufanie klienta. Jeśli jednak chcemy się w nim liczyć, musimy wkroczyć w kolejny etap rozwoju. Powinniśmy zbudować ekosystem nowoczesnych usług, daleko wykraczający poza tradycyjną bankowość czy nawet szeroko rozumiane usługi finansowe. Temu służą takie inicjatywy jak budowa Chmury Krajowej, którą zainicjowaliśmy razem z Polskim Funduszem Rozwoju. Chcemy, by była krokiem milowym w cyfryzacji polskich przedsiębiorstw.

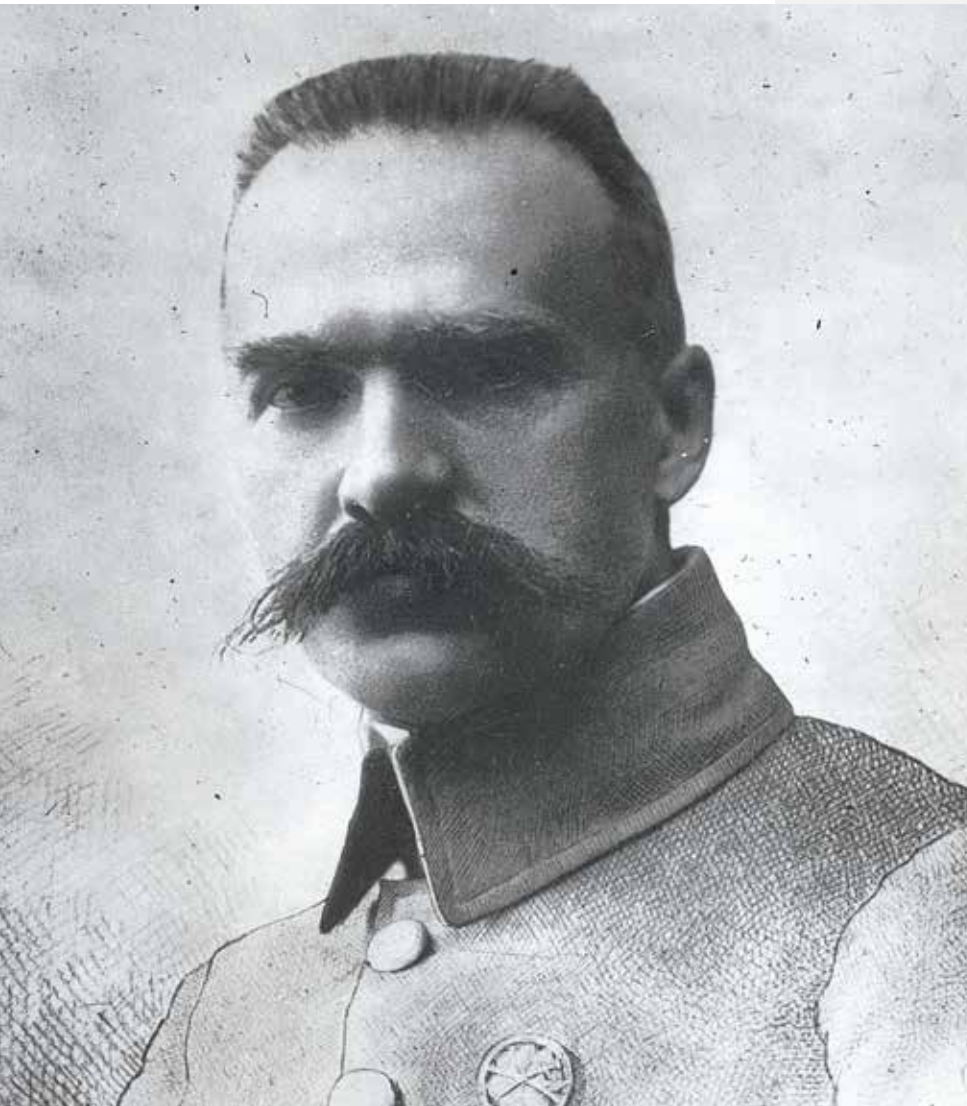
Czego zatem życzyć Bankowi na następne stulecie?

Żeby nie bał się podejmować kolejnych takich „wielkich polskich projektów”. One się zaczynają zwykle od odważnych decyzji, ale ich realizacja to przede wszystkim codzienna praca, konsekwencja, profesjonalizm i zaangażowanie. Takie małe cegiełki, które każdy z nas, działając w zespole, codziennie dokłada do wspólnego sukcesu. Jesteśmy już liderem bankowej ekstraklasy, ale cały czas szlifujemy formę przed kolejnymi rozgrywkami, ćwiczymy nowe zagrania. Bo jest jeszcze wiele pucharów do zdobycia, w kraju i... za granicą. Wierzę, że w kolejnych dekadach wygramy niejedne mistrzostwa – dając satysfakcję naszym najwierniejszym kibicom – Klientom PKO Banku Polskiego. ●

100-lecie Banku

- historia opowiedziana przez pryzmat najważniejszych wydarzeń

PKO to dla wielu Polaków synonim Banku. Stuletnia historia tej instytucji finansowej ściśle przeplata się z historią Polski. Już od 1919 r. Bank edukował finansowo miliony rodaków, brał udział w najważniejszych gospodarczych projektach kraju i pomagał podejmować kluczowe decyzje.



fol. Narodowe Archiwum Cyfrowe

DEKRET ZAŁOŻYCIELSKI

Dekret powołujący Poczтовую Kasę Oszczędności podpisał 7 lutego 1919 r. Józef Piłsudski, Naczelnik Państwa, Ignacy Paderewski, premier Rzeczypospolitej Polskiej i Hubert Ignacy Linde, minister poczty i telegrafów, pomysłodawca utworzenia Banku oraz jego pierwszy prezes. W ciągu pierwszych 20 lat istnienia Kasa stała się największą instytucją oszczędnościową w Polsce, a skrót PKO – symbolem oszczędzania. Dzięki ogólnokrajowej sieci urzędów pocztowych i stale rozbudowywanej sieci własnych placówek z coraz bogatszej oferty usług PKO korzystali mieszkańcy zarówno miast, jak i wsi.



RACHUNKI

Rachunek Oszczędnościowo-Rozliczeniowy powstał w 1974 r. i był rozwiązaniem zupełnie nowym w polskim rynku. W pierwszych latach stanowił alternatywę dla książeczek oszczędnościowych. Początkowo wpłaty na ROR i wypłaty z niego można było dokonywać jedynie w tym oddziale PKO, w którym klient założył rachunek. Później wprowadzono także możliwość płatności czekami w dużych domach towarowych. Rachunek osobisty jest dziś jedną z najbardziej powszechnych i podstawowych form gromadzenia pieniędzy. PKO Bank Polski prowadzi obecnie najwięcej kont osobistych – w 2018 r. było ich ponad 7,3 mln!



fol. Jacek Barcz/FORUM

PIERWSZE LATA DZIAŁALNOŚCI

W 1920 r. działająca od niemal roku Poczтовая Kasa Oszczędności rozpoczęła zbieranie wkładów finansowych. Do jej najważniejszych zadań należała akcja oszczędnościowa adresowana do szerokich kręgów społeczeństwa, która rozwijała się przez kolejne dekady. Rodzice zakładali książeczki mieszkaniowe dzieciom. Sami korzystali z książeczek obiegowych albo zakładali książeczki terminowe na 3, 6 lub 12 miesięcy. Wraz z rozwojem rynku bankowego PKO oferowała coraz bardziej złożone produkty oszczędnościowe.



fol. ze zbiorów Przemysława Wiśniewskiego

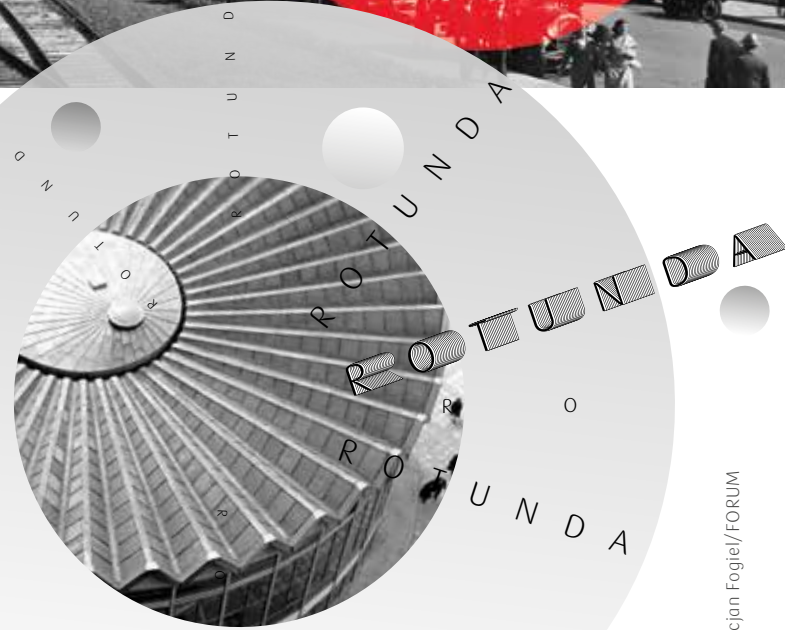
Bank uczestniczył w najważniejszych projektach gospodarczych w kraju. PKO wsparła m.in. budowę portu w Gdyni. W sierpniu 1923 r. do portu przybył pierwszy pełnomorski statek – SS Kentucky. Regularną linią pasażerską do Nowego Jorku otwarto w 1930 r., a już cztery lata później Gdynia stała się największym portem nad Bałtykiem i jednym z najnowocześniejszych w Europie, wyprzedzając pod względem obrotów porty w Kopenhadze, Bremie, Amsterdamie, Genui, Neapolu i Trieście.



fol. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Centralny Okręg Przemysłowy, którego budowę wspierała Poczta Kasa Oszczędności, był jedną z najbardziej śmiałych i innowacyjnych inwestycji gospodarczych w międzywojennej Polsce. Ideą przyswiecającą jego budowie było zwiększenie potencjału ekonomicznego i obronnego Polski oraz zniwelowanie różnic pomiędzy regionami kraju. Realizację tego projektu wyliczono na ponad 1 mld zł, co było kwotą ogromną (roczny budżet Polski wynosił wówczas ok. 2 mld zł). Ciężar inwestycji spadł na polski rząd i instytucje wspierające, w tym PKO.

C
O
P



fol. Lucjan Fogiel/FORUM

Rotunda PKO w centrum Warszawy na stałe wpisała się w świadomość nie tylko warszawiaków, ale także turystów. Była elementem planu architektonicznego tzw. Ściany Wschodniej. W 1963 r. zaprojektował ją Zbigniew Karpiński, który odpowiadał także za projekt całej Ściany Wschodniej (wschodniej strony ul. Marszałkowskiej w Warszawie, pomiędzy Al. Jerozolimskimi a ul. Świętokrzyską). Poszczególne elementy gmachu tworzyli różni architekci. Rotunda powstała w 1966 r. jako wzór nowoczesnego oddziału Banku i bardzo szybko stała się jednym z najpopularniejszych miejsc w mieście. Tragicznym momentem w historii był wybuch gazu 15 lutego 1979 r. W katastrofie zginęło 49 osób, a 135 zostało rannych. Rotunda została całkowicie zniszczona. Budynek szybko odbudowano i przez kolejne dziesięciolecia przyjmował miliony Klientów Banku. W tej chwili trwa jego rewitalizacja. Nowa Rotunda w zupełnie nowej odsłonie niebawem zostanie oddana do użytku.

KLUCZOWE PROJEKTY



fol. PAP/Damazy Kwiatkowski

fol. PAP/Jan Morek



fol. Narodowe Archiwum Cyfrowe

KULTURA I SZTUKA

PKO zapoczątkowała akcję wspierania polskiego dziedzictwa kulturowego już w latach 30. XX w. Kasa pomagała odbudować rozproszone i często zniszczone zbiory narodowe. W 1933 r. jako dar PKO do Muzeum Narodowego w Krakowie trafił szkic olejny Jana Matejki „Dziewica Orleańska” z 1887 r. Inne wielkie dzieło tego samego artysty – „Bitwa pod Grunwaldem” – zostało poddane gruntownej konserwacji w 2010 r. Renowacja trwała ponad dwa lata, a dzięki wsparciu PKO Banku Polskiego możliwe było zastosowanie nowoczesnych technik i zaangażowanie najlepszych konserwatorów. Jednym z ważniejszych działań Banku wspierających rozwój kultury jest także budowa kolekcji sztuki współczesnej. Kupiony w 1998 r. zbiór prac obejmuje przeszło 70 dzieł polskich artystów. To pierwsza kolekcja sztuki, która jest własnością polskiego banku.



fol. PAP/Leszek Szymanski

PKO Bank Polski od wielu lat jest mecenasem licznych wydarzeń kulturalnych w Polsce. Wspiera i sponsoruje wielkie festiwale filmowe i teatralne (m.in. Festiwal Filmów Fabularnych w Gdyni, Festiwal Młodego Widza „Ale Kino!” oraz Zamojskie Lato Teatralne czy Przegląd Przedstawień Istotnych „Przez dotyk”). Na stałe współpracuje także z najważniejszymi instytucjami – Muzeum Narodowym w Warszawie i Krakowie, Teatrem Polskim w Warszawie czy Filharmonią Narodową w Warszawie. Owocem tego mecenatu są liczne wystawy, spektakle i przedsięwzięcia muzyczne.



fol. Archiwum Filharmonii Narodowej



fol. Narodowe Archiwum Cyfrowe

fol. ze zbiorów Przemysława Wiśniewskiego

REKLAMA

Szeroka akcja reklamowa PKO została zapoczątkowana przez prezesa Henryka Grubera. Tylko w 1930 r. ukazało się w prasie ponad 6 tys. artykułów na temat Kasy i oszczędzania. PKO była reklamowana na afiszach, kalendarzykach, naklejkach czy ulotkach. W 1933 r. reklamy PKO pojawiły się w Polskim Radiu. W tym samym czasie Kasę reklamowano na bardzo nowoczesnych wówczas neonach. W 1935 r. powstał miesięcznik edukacyjny „Młody Obywatel”. Współcześnie powszechnie znani są bohaterowie spotów PKO: PKOwalski czy Mini Ratka. Obecnie Bank pomaga podejmować Polakom „kluczowe decyzje”, a w spotach biorą udział m.in. Adam Cywka, Maciej Musiał i Maciej Kurzajewski.

PAZDZIERNIK – MIESIACEM OSZCZĘDNOŚCI



fol. ze zbiorów Małgorzaty Śliwki-Cichoń



fol. Dawid Chalimoniuk / Agencja Gazeta

BANK W ŚWIECIE WIRTUALNYM

W erę e-bankowości PKO BP wkroczył w 1999 r. z rachunkiem e-Superkonto. Rok później uruchomiono oddział internetowy. W 2002 r. Bank kupił internetowe Inteligo, a po dwóch latach przeniósł do niego rachunki e-Superkonto. W 2008 r. bankowość elektroniczna PKO Banku Polskiego zmieniła się w iPKO dla klientów indywidualnych i iPKO Biznes dla firm.

Wielką mobilną rewolucję PKO Bank Polski zapoczątkował w 2013 r. aplikacją iKO. Szybko została doceniona zarówno w kraju, jak i za granicą. W 2019 r. po raz drugi znalazła się na pierwszym miejscu najlepszych bankowych aplikacji na świecie w rankingu brytyjskiego miesięcznika finansowego „Retail Banker International”, pokonując rozwiązania takich tuzów światowej bankowości jak Bank of America, UBS, Lloyds czy Barclays. W 5-stopniowej skali iKO zdobyło wśród użytkowników systemu operacyjnego iOS 4,8 pkt, a przez użytkowników Androida zostało ocenione na 4,7 pkt. Aplikacja od lat cieszy się niesłabnącą popularnością. W 2018 r. notowanych było 60 tys. logowań na godzinę i 5,5 mln „tapnięć” na dobę.

Na bazie stworzonej przez PKO Bank Polski aplikacji iKO w 2015 r. powstał Polski Standard Płatności mobilnych BLIK. Został on zbudowany wspólnie z bankami partnerskimi i Krajową Izbą Rozliczeniową. Za rozwój systemu odpowiada spółka Polski Standard Płatności (PSP), która stale rozwija możliwości BLIK-a tak, by był jak najbardziej funkcjonalny dla użytkowników. Dzięki BLIK-owi miliony Polaków mogą płacić w Internecie i tradycyjnych sklepach, wypłacać gotówkę z bankomatów, wpłacać we wpłatomaticznych oraz natychmiast przelewać środki innym użytkownikom na numer telefonu bez znajomości ich rachunku bankowego. W 2018 r. Polacy skorzystali z BLIK-a 57 mln razy.

BOŻENA

z Gliwicz

Aplikację IKO wykorzystuję przede wszystkim do robienia przelewów i opłacania rachunków. Często sprawdzam też stan konta, a czasami także stan konta mojego dziecka i to, na co wykorzystuje swoje pieniądze. Korzystam z IKO od ok. 2 lat. Jest łatwe w obsłudze, jasne i przejrzyste. Kiedy czekam na przelew, wystarczy jeden ruch ręki i wiem, czy przyszedł. Kiedyś korzystałam też z dostępu do konta przez strony internetowe. Teraz już praktycznie tego nie robię – aplikacja daje znacznie większą wygodę.

JEREMI

student drugiego roku prawa z Warszawy

Z IKO mogę skorzystać w każdej chwili i w każdym miejscu, gdzie tylko smartfon ma zasięg sieci. Kiedyś logowałem się z laptopa albo z telefonu do serwisu iPKO, ale aplikacja IKO jest bardziej użyteczna. Po co mam wchodzić na konto przez www, jeśli mogę wszystko załatwić z poziomu aplikacji? To wygoda, a dla mnie już przyzwyczajenie. Aplikacji używam od początku studiów. Loguję się PIN-em, ale można też odciskiem palca – jak wygodniej. Oczywiście robię przelewy, opłacam rachunki. Czasem płacę też zbliżeniowo w sklepach. Oczywiście często sprawdzam stan konta.

JOANNA

z Kłodzka

IKO zapewnia mi wszystko, czego potrzebuję. Z telefonu wykonuję przelewy, płacę w sklepach. Właściwie chyba codziennie zaglądam na konto. Jeśli spodziewany przelew się opóźnia, mogę skontrolować zleceniodawcę, zadzwonić do niego i wypytać o powody. Korzystałam kiedyś z iPKO, ale teraz wolę aplikację na telefon. Używam jej od kilku lat i widzę, że grafika zmienia się pod kątem wyglądu, a liczba funkcji jest coraz większa. Jeśli szykują się jakieś prace serwisowe, to zawsze jestem uprzedzana. Aplikację IKO mają także moje dziecko i mąż. Mieszkam w Kłodzku, ale korzystam z oddziału w Polanicy. Nie muszę tam często jeździć, bo dostęp do konta mam zawsze i wszędzie.

IKO to najlepszy mobilny bank

AUTOR:

BOGDAN KOWALSKI

Od 2013 r. aplikacja IKO pozwala zarządzać kontem z telefonu. Można m.in. wykonywać przelewy, wypłacać gotówkę z bankomatów, skanować i opłacać faktury, złożyć wniosek o otwarcie konta czy płacić zbliżeniowo.

W tym roku IKO po raz drugi zostało uznane przez „Retail Banker International”, wydawany od ponad 30 lat brytyjski miesięcznik finansowy, za najlepszą aplikację bankową na świecie. Zostawiło w tyle rozwiązania takich światowych gigantów jak Bank of America, JP Morgan Chase czy Barclays. IKO stało się tak popularne, że w 2018 r. było już przeszło 3 mln aktywnych aplikacji, 60 tys. logowań na godzinę i 5,5 mln „tapnięć” na dobę. Obecnie więcej

użytkowników loguje się na konto przez IKO niż przez stronę internetową iPKO.

Wchodzenie na konto mobilne staje się pewnym rytuałem dnia. Buduje to więź między Bankiem a klientem. Zdarzają się takie osoby, które po rozstaniu z PKO Bankiem Polskim wracają do niego właśnie dla aplikacji IKO.

Bank odpowiada na potrzeby zgłaszane przez użytkowników IKO, a ich opinie wpływają na kierunki stałego udoskonalania aplikacji. Klienci, którzy korzystają z bankowości mobilnej, chwalą IKO za to, że jest przejrzyste, intuicyjne i bardzo funkcjonalne. ●

3 000 000
AKTYWNYCH
APLIKACJI

60 000
LOGOWAŃ
NA GODZINĘ

5 500 000
„TAPNIĘĆ”
NA DOBĘ

Bankomat nie jest drukarką pieniędzy, a karta, którą do niego wkładamy, nie ma magicznej mocy ich pomnażania – ty to wiesz, a twoje dziecko? Wielu rodziców staje wobec wyzwania, jak wytłumaczyć pociechom świat finansów.

Dozwolone do lat 18!

AUTOR:

JULIA WIŚNIEWSKA

Warto poświęcić temu dłuższą chwilę – radzi Agata Białkowska, psycholog dziecięcy. – Gdy dziecko pyta, oczekuje odpowiedzi, a naszym zadaniem jest tłumaczyć mu świat, także świat finansów. Dzieci, które są na co dzień świadkami zakupów, szybko orientują się, że nie wszystko jest dla nich zrozumiałe. Często spotykają się z odmową kupienia lizaka czy zabawki, choć widzą, że rodzice w portfelu mają pieniądze. Niewiarygodnie dla dziecka brzmi wytłumaczenie, że nie możemy wydać tu i teraz zaledwie kilku złotych.

LEKcja NUMER 1

Już pięcioletnie dziecko można nieco wtajemniczyć w świat finansów. Pokazać, jak płacimy telefonem za zakupy lub posługujemy się kartą. Wraz z dzieckiem zajrzyj na rachunek i pokaż mu w iPKO lub IKO, jak robisz przelew za czynsz i rachunek za telefon. Wtedy mały człowiek przekona się, co naprawdę dzieje się z zarobionymi przez rodziców pieniędzmi. Możesz także

Finanse dziecka pozostają pod twoją kontrolą – masz wgląd do salda i historii konta. Zarządzanie wydatkami odbywa się poprzez ustalenie dziennych limitów transakcji w twojej aplikacji.

pokazać, jaką część zarobionych pieniędzy masz faktycznie do dyspozycji, i wspólnie ustalić, ile będziecie potrzebowali na zakup butów zimowych, a ile możecie przeznaczyć na wyjście do kina.

– Na wczesnym etapie dzieciństwa to trochę bardziej ćwiczenie wyobraźni niż nauka liczenia, ale na pewno przysłuży się to budowaniu świadomości i odpowiedzialności finansowej człowieka – podkreśla Agata Białkowska. – Jeśli dziecko jest

chętnie do tego, by brać odpowiedzialność za podejmowane decyzje na siebie, można otworzyć synowi lub córce konto w banku.

TEST SAMODZIELNOŚCI

W PKO Banku Polskim znajdziesz rozwiązania odpowiednie i dopasowane do każdego etapu wtajemniczenia. Na początek PKO Konto Dziecka, czyli pierwsze kroki w świecie finansów. Nie płacisz nic za prowadzenie rachunku i przelewy. Te za każdym razem zatwierdzasz w serwisie iPKO. Oszczędności, które zgromadzi dziecko, są atrakcyjnie oprocentowane 2,5 proc. w skali roku (do kwoty 2,5 tys. zł) i 0,5 proc. w skali roku (od nadwyżki powyżej 2,5 tys. zł). W nauce o finansach pomagają materiały edukacyjne i gry PKO Junior.

Drugi etap wtajemniczenia to PKO Konto Pierwsze. Jest przeznaczone dla nastolatków (13–17 lat) i oferuje, obok bezpłatnych przelewów i prowadzenia rachunku (pod warunkiem min. 2 transakcji kartą lub BLIKIEM), dostęp do konta za pośrednictwem aplikacji IKO i kartę debetową do płatności zbliżeniowych. PKO Konto Pierwsze to też początek prawdziwego oszczędzania. Po założeniu rachunku możesz uruchomić przez internet PKO Pierwsze Konto Oszczędnościowe, gdzie zyskasz nawet 2 proc. (jeśli na rachunku jest do 10 tys. zł) oraz dodatkowe bonusy za systematyczne wpłaty i brak wypłat.

Im wcześniej otworzysz przed dzieckiem drzwi, tym chętniej przestąpi ono próg finansowej dorosłości. ●

CZY WIESZ, ŻE...

PKO Bank Polski od ponad 80 lat angażuje się w edukację ekonomiczną najmłodszych, oferując atrakcyjne konta dla dzieci i młodzieży. Od lat 30. XX wieku działają Szkolne Kasy Oszczędności, które zmieniły się z upływem lat w nowoczesny serwis internetowy SKO dostosowany do wieku użytkowników. Są tam dostępne narzędzia, dzięki którym użytkownicy uczą się, jak zarządzać własnym budżetem, takie jak skarbanki czy plan oszczędzania. W 2014 r. oferta Banku dla dzieci została poszerzona o PKO Junior zbudowany na bazie zrewitalizowanego internetowego SKO, ale nie wymagający zaangażowania szkoły. Na start Bank zaoferował dzieciom dostosowany do ich potrzeb, kolorowy serwis bankowości internetowej, następnie pojawiły się karty płatnicze dla dzieci w formie plastików, naklejek zbliżeniowych i gadżetów, a w 2016 r. do dyspozycji najmłodszych klientów oddano pierwszą w Polsce aplikację bankowości mobilnej dedykowaną dzieciom poniżej 13. roku życia. Dziś w ofercie znajdują się rachunki: PKO Konto Dziecka i Pierwsze Konto Oszczędnościowe, karty płatnicze dla dzieci, serwis internetowy PKO Junior oraz aplikacja mobilna PKO Junior.



Karty i bankomaty z coraz większymi możliwościami

Karty płatnicze i bankomaty znamy niemal od 30 lat. Dają nam coraz więcej możliwości. Polubiliśmy je, ale otwieramy się też na jeszcze nowocześniejsze narzędzia: bankowość mobilną i samoobsługową.

AUTOR:
BOGDAN KOWALSKI

Przełom, jaki dokonał się niemal 30 lat temu, otworzył Polskę na świat również w dziedzinie bankowości. Bardzo szybko i chętnie uczuliśmy się korzystać z bankomatów, kart debetowych, płacić bez gotówki. – U nas czeka nie przyjęły się na masową skalę. Za to karty jako narzędzie obrotu bezgotówkowego, bardzo dobrze – ocenia Marek Rościszewski, doradca klienta w PKO Banku Polskim w Kowalach. – W 1991 r. PKO wprowadził pierwsze karty bankomatowe PKO Ekspres i uruchomił pierwsze bankomaty. Były to nowinki technologiczne, ale Polacy bardzo szybko je polubili.

POPULARNOŚĆ KART

Rynek kart zarówno debetowych, jak i kredytowych nadal rozwija się dynamicznie. W 2010 r. PKO Bank Polski jako pierwszy, na dużą skalę zaczął wydawać karty z chipem z funkcją zbliżeniową. Dzięki temu

polski rynek stał się najbardziej rozwiniętym na świecie pod względem popularności takich transakcji. Tę funkcję mają obecnie wszystkie karty debetowe i kredytowe wydawane przez PKO klientom indywidualnym. Większość kart debetowych wydawana do konta osobistego ma dziś również funkcję wielowalutową. Aby rozliczać transakcje w wybranych walutach, wystarczy podpiąć do niej rachunek walutowy i zapewnić na nim wystarczające środki.

KORZYSTAMY Z BANKOMATÓW

Bankomaty są również narzędziami oferującymi coraz więcej możliwości. – Kiedyś klient mógł z nich jedynie wypłacać

gotówkę. Dzisiaj może sprawdzić stan konta, wydrukować ostatnie operacje na rachunku, odebrać przekaz Western Union, wpłacić gotówkę, zasilić telefon – mówi Marek Rościszewski. PKO Bank Polski ma ich ok. 3,2 tys. na terenie kraju.

KARTY MAJĄ KONKURENCJĘ

W erze bankowości mobilnej, powszechnej dostępności telefonów komórkowych i smartfonów używanie kart jest bezpieczniejsze niż kiedyś. Jeszcze 20 lat temu, gdy złodzieje zamontowali na bankomacie nakładkę szczytującą dane z kart, miało dużo czasu, zanim Klient zorientował się, że ktoś wykradł mu pieniądze. Dzisiaj od razu dostaje powiadomienie o jakimkolwiek ruchu na koncie. Ma aplikację, która umożliwia samodzielne zablokowanie karty. – Banki są wyczulone na tzw. transakcje phishingowe – podkreśla Marek Rościszewski. – Najwięcej tego typu transakcji odbywa się w USA. Gdyby karta została użyta w Polsce i przy okazji szczytana przez złodziei, a po 3 godzinach byłaby użyta w USA, Bank automatycznie ją zablokuje. Choć karty to bardzo bezpieczne narzędzie, to coraz mniej osób, szczególnie młodych, ich używa. Chętnie dokonują płatności telefonami czy BLIKIEM. Nie wydaje się jednak, by miał nastąpić zmierzch karty.

SAMOBSŁUGA TO PRZYSZŁOŚĆ

Nic też nie wróży rychłego schyłku bankomatów. Są one wygodne i bezpieczne. Posiadają też coraz więcej możliwości samoobsługi. Te, które mają funkcję wpłaty, są już dobrze znanym narzędziem. Pojawiają się więc kolejne, w których można m.in. zakładać lokaty i robić przelewy. Stanowiska samoobsługowe wprowadzają już klientom PKO Banku Polskiego do najnowocześniejszej bankowości. ●

Klienci PKO Banku Polskiego aktywnie wykorzystują już ponad 8 mln kart płatniczych, dokonując aż 23 proc. wszystkich transakcji w terminalach w Polsce.



E-URZĄD w PKO Banku Polskim

Gdy 100 lat temu powstawała Poczta Kasa Oszczędności, nikomu nawet się nie śniło, jak będzie wyglądała rzeczywistość w 2019 r. Bez wychodzenia z domu załatwiamy dziś długą listę spraw urzędowych, a PKO Bank Polski pozostaje liderem budowy polskiego e-państwa.

AUTOR: LIDIA MAJEWSKA

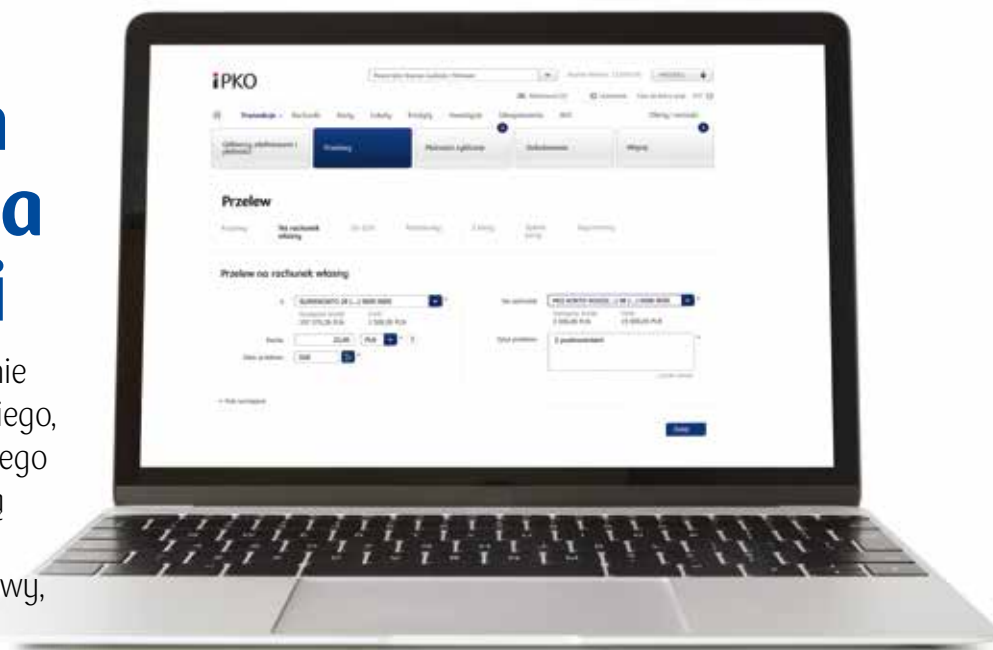


iPKO

– centrum zarządzania finansami

Dostęp do serwisu iPKO ma obecnie 8,2 mln klientów PKO Banku Polskiego, blisko 4 mln z nich loguje się do niego minimum raz w miesiącu. Tą drogą realizują coraz więcej operacji bankowych, ale też ułatwiają sprawy, które wcześniej wymagały wizyty w oddziale czy w urzędzie.

W jedną ze zmian jest umożliwienie klientom załatwiania bankowych spraw przez iPKO, które do tej pory można było załatwić tylko w placówce Banku. Klienci mogą już online składać wnioski o przygotowanie zaświadczeń dotyczących konta, kredytów czy dyspozycji kredytowych. W iPKO można złożyć wniosek o zaświadczenie o wysokości salda oraz o innych rachunkach, których są właścicielami, ale też o obrotach, wpływach i zadłużeniu na wskazany dzień. Klienci sami decydują, w jaki sposób odbiorą dokument – w iPKO, w oddziale czy też ma być przesłany pocztą. Inną opcją jest możliwość składania wniosków o dokumenty kredytowe: zaświadczenia o całkowitej spłacie kredytu, wysokości spłaconych odsetek, zadłużeniu czy posiadanych kredytach. Klienci mogą też składać dyspozycje dotyczące swojego kredytu, takie jak wcześniejsza częściowa spłata pożyczki, dotyczące zmiany rachunku do spłaty czy terminu spłaty. Ci, którzy mają kredyt hipoteczny, mogą złożyć online dyspozycje zawieszenia spłaty raty, czyli tzw. wakacji kredytowych. Dużym ułatwieniem dla klientów jest opcja ustanawiania lub odwoływania pełnomocnictw. Serwis iPKO zmienia się też pod kątem wyglądu wybranych funkcji. Jedną z wprowadzonych w ubiegłym roku modyfikacji jest wygląd formatek związanych z wykonywaniem płatności. W serwisie pojawiły się nowe formatki przelewu na rachunek własny, przelewu z karty czy spłaty karty. Nową szatę graficzną zyskały też formularze przelewów krajowych, zagranicznych i podatkowych, zleceń stałych i dodawania odbiorców. Dodatkowo w zakładce zleceń stałych pojawiła się nowa kategoria „Split payment”.



CO SIĘ ZMIENIŁO?

- ▶ **Formularze przelewów są krótsze i bardziej przejrzyste:** wszystkie potrzebne informacje widoczne w jednej, a nie w dwóch kolumnach.
- ▶ **Nowa prezentacja graficzna:** większe czcionki i przyciski, które ułatwiają szybkie wykonanie przelewu.
- ▶ **Widok odbiorców w nowoczesnej formie:** łatwiejsze dodawanie i kadrowanie zdjęcia odbiorcy oraz dodatkowych personalizacji.
- ▶ **Łatwiejszy wybór typu przelewu krajowego i podatkowego:** Standardowy, Natychmiastowy i SORBNET
- ▶ **Przelew podatkowy z możliwością wyboru typu formularza i urzędu,** którego dane są wypełniane automatycznie lub z opcją ręcznego wpisywania danych oraz łatwym dostępem do zapisanych urzędów już w pierwszym kroku wykonywanego przelewu.
- ▶ **W Odbiorcach zdefiniowanych i płatnościach jest nowy format opcji „Więcej”** prezentowany po prawej stronie każdego odbiorcy jako „Trzy kropki”. Aby wykonać przelew, wystarczy kliknąć w wybranego odbiorcę, rozwinąć listę, klikając w „trzykropek” po prawej stronie danego odbiorcy, i wybrać „Przelew”.
- ▶ **Ułatwienia w zlecaniu podzielonej płatności, tzw. Split payment:** nowa lista odbiorców Split payment, możliwość dodania odbiorcy zarówno z listy odbiorców krajowych, jak i listy odbiorców Split payment. Aby dodać odbiorcę z listy odbiorców krajowych, wystarczy uzupełnić przelew o NIP lub Regon oraz podać numer faktury.

Nową odsłonę zyskały doładowania telefonów przez iPKO. Formularze są krótsze i bardziej przejrzyste – większe czcionki i przyciski w jednej kolumnie ułatwiają szybkie wykonanie przelewu.

INNE ZMIANY TO:

1. **Nowe ułatwienie doładować:** „Użyj mojego numeru telefonu” – pole na numer telefonu może uzupełniać się automatycznie
2. Wybór operatorów z rozwijanej listy
3. Szybkie zlecanie doładowań zdefiniowanych i zarządzanie doładowaniami cyklicznymi – wystarczy rozwinąć ikonę „trzykropek”

Najnowszym udogodnieniem dla klientów serwisu są zmiany w historii i szczegółach rachunku.

ZMIANY W HISTORII RACHUNKU:

- **Prezentacja daty operacji** – data widoczna nad listą transakcji, a nie obok
- **Zmiana kolorów kwot** – uznania na rachunku oznaczone na zielono, a obciążenia – na czerwono
- **Szybki dostęp do przydatnych funkcji**, takich jak m.in. ponowienie czy potwierdzenie przelewu w menu kontekstowym (ikona „trzykropek”)
- **Prezentowanie inicjałów nadawców i odbiorców przelewów w formie kolorowych awatarów** – łatwe rozpoznawanie przelewów zlecanych tym samym osobom i od nich
- **2 sposoby dotarcia do pełnej historii** ze strony głównej po zalogowaniu do konta:
 - Link „wszystkie operacje”, widoczny nad skróconą historią rachunku
 - Przejście do „Rachunków” i wybranie danego konta

- Aby wyszukać operację po nazwie (np. odbiorcy lub tytułu przelewu) – wybierz „Pokaż filtry zaawansowane”
- „Przelew” w zasięgu jednego kliknięcia, dostępny bezpośrednio pod nazwą i numerem rachunku

ZMIANY W SZCZEGÓŁACH RACHUNKU:

- **Wygodne funkcje**, m.in. kopiowanie numeru rachunku czy zmiana nazwy konta do wykorzystania bezpośrednio z menu kontekstowego (ikona „trzykropek”)
- **Szybkie włączenie i zarządzanie powiadomieniami e-mail i SMS** do rachunku – wystarczy kliknąć w „Powiadomienia”
- **Nowa, duża i wyraźna ikonka „Edytuj”** (zastępująca link „edytuj”), która umożliwia:
 - Zmianę lub nadanie nazwy własnej rachunku
 - Zmianę limitu dziennego, dzięki czemu klient decyduje, jaką kwotę może wydać ze swojego konta w ciągu jednego dnia
- **Większa czytelność historii transakcji** – listy transakcji oczekujących, odrzuconych i anulowanych oraz wyciągów zostały przeniesione do jednej zakładki „Historia”.

Poza funkcjami *stricte* bankowymi iPKO pełni też funkcję pośrednika w korzystaniu z usług e-administracji. Przez serwis klienci mogą składać wnioski o świadczenie z Programu 500+, Programu 300+, utworzyć Profil Zaufany (eGO) czy zarejestrować firmę w CEIDG. Od kilku lat w rankingu Złotego Bankiera kanały elektroniczne PKO Banku Polskiego są uznawane za najwygodniejsze i najbardziej użyteczne na rynku.

Opinie klientów

AGNIESZKA OSTROWSKA

Do iPKO loguję się nawet kilka razy dziennie. Najczęściej robię przelewy, korzystam też z doładowań telefonu i bankowości dla dzieci (PKO Junior). Przelew mogę zrobić nawet w poczekalni u lekarza.

EDYTA KONDEJ

Do iPKO loguję się co najmniej raz dziennie. Jestem bardzo zadowolona z przejrzystości aplikacji. Korzystam również z iKO, dokonuję przelewów, a ostatnio również dyspozycji dotyczących kredytów, tj. częściowych spłat.

ARKADIUSZ TKACZYK

Od samego początku (2005) iPKO było dla mnie ważnym narzędziem w zarządzaniu moimi finansami. Dla mnie dużą zmianą było udostępnienie metody autoryzacji poprzez SMS, która jest zdecydowanie bardziej przyjazna niż zdrapka z kodami. Oprócz standardowych dyspozycji związanych z zarządzaniem kontem, kartami itp. z autoryzacji profilu zaufanego właśnie przez iPKO (ostatnio, w taki sposób zamawiałem karty EKUZ). Bankowość elektroniczna dla mnie to również iKO, z którego również korzystam od początku jej wprowadzenia. To właśnie w iKO wykonuję 100 proc. przelewów, czy wypłat BLIK-em.

IZABELA PIETRAS

Od wielu lat korzystam z bankowości elektronicznej iPKO. Dzięki temu nie muszę się zastanawiać, gdzie jest najbliższa placówka i czy jest teraz otwarta. Wszystko mogę zrobić w dogodnym dla mnie momencie np. późnym wieczorem. W każdej chwili mogę sprawdzić stan konta zarówno na koncie osobistym, jak i firmowym. Mogę też bez problemu robić przelewy czy ustanawiać zlecenia stałe. Wystarczy, że mam dostęp do internetu, i nawet komputer mi nie jest potrzebny, bo mogę zrobić to wszystko w telefonie.



Maxi historia Mini Ratki

AUTOR:

EWA SKALIŃSKA

Mini Ratkę zna dziś w Polsce każdy, bez względu na to, czy jest Klientem PKO Banku Polskiego. Ta pożyczka gotówkowa ma wieloletnią tradycję i przyjazne oblicze. Polacy lubią taką formę pożyczania. Z danych Związku Banków Polskich wynika, że wartość kredytów konsumpcyjnych z roku na rok rośnie. Najchętniej pożyczamy na zakup samochodu lub sprzętu RTV i AGD, kupno lub remont mieszkania oraz wakacje i podróże.

CZY WIESZ, ŻE...



PKO Bank Polski pożyczkę gotówkową wprowadził do swojej oferty już w 2007 r. Od początku była ona atrakcyjna i udzielana na dogodnych, uproszczonych warunkach. Pierwotnie towarzyszyło jej hasło: „Max Pożyczka Mini Rata”, zmienione w 2010 r. na Mini Ratkę. Od tej pory utożsamiono pożyczkę z postacią bajkową, dobrą wróżką, która towarzyszy Polakom już 9 lat!

IWONA ŚNIADECKA

DORADCA W ODDZIALE 1 PKO BANKU POLSKIEGO W OZIMKU

Klienci są różni i różne są ich potrzeby. Mini Ratkę chętnie przeznaczają na zakup motocykla, odnowienie mieszkania czy wakacje. Maksymalna kwota, jaką można pożyczyć, jest duża, ale Klienci najczęściej wnioskują o 10–20 tys. zł. Większe kwoty pojawiają się w przypadku kredytu konsolidacyjnego, gdzie Klient może uzyskać do 25 proc. ekstrapłatki od sumy konsolidowanej kwoty. Atrakcyjny jest okres kredytowania – nawet 120 miesięcy. To świetna szansa na zmniejszenie rat. Dzięki temu kredyt może być wyższy, a rata wciąż taka sama. Może to zainteresować wielu kredytobiorców. Klienci są zadowoleni z Mini Ratki. To widać, bo wciąż do nas wracają i biorą ją ponownie. To wygodne i korzystne rozwiązanie.

SABINA URYĆ

DORADCA W ODDZIALE 1 PKO BANKU POLSKIEGO W RUDZIE ŚLĄSKIEJ

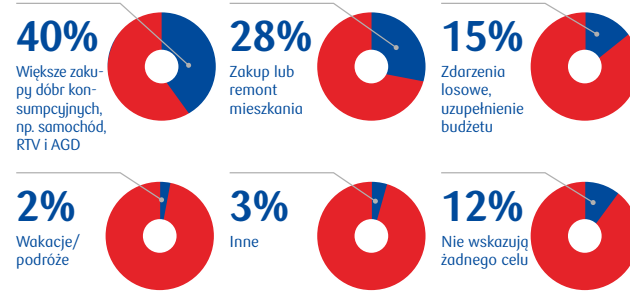
Mini Ratka to pożyczka dla każdego. W wyższych kwotach w większości biorą ją osoby około 40 r.ż. Młodzi decydują się raczej na mniejsze kwoty, do 4 tys. zł. Cele są różne. Jeżeli jest to większa kwota, to przede wszystkim na remont lub samochód. Często Klienci spłacają inne kredyty lub konsolidują swoje zobowiązania. Klienci mogą dostać więcej gotówki albo rozłożyć w czasie okres kredytowania, co wpływa na obniżenie miesięcznego zobowiązania. Mini Ratka jako kredyt konsolidacyjny jest świetnym produktem, a dla kwot powyżej 50 tys. zł nie jest pobierana prowizja.

MAREK ROŚCISZEWSKI

DORADCA W ODDZIALE 1 PKO BANKU POLSKIEGO W KOWALACH

Nie dzieliłbym Klientów Mini Ratki ze względu na wiek, stan cywilny czy płeć. Nie ma specjalnej grupy kredytobiorców. Warto jednak pamiętać, że jest możliwość ubezpieczenia, dzięki czemu można uzyskać ochronę w przypadku problemów ze spłatą rat. A nasi Klienci to cenią. Mówią, że porównują pożyczki na rynku i Mini Ratka na tym tle wygląda korzystnie. Jeśli Klient brał już u nas kredyt, wraca do nas. Klienci są nam wierni. ●

JAKIE CELE WSKAZUJĄ KLIENTI PRZY WYBORZE KREDYTU GOTÓWKOWEGO?



Źródło: Badania ZBP Monitor Bankowy Październik 2018

Cztery kąty koniecznie na własność

Polacy chcą mieć mieszkanie na własność. Antropolodzy kultury i socjologowie tłumaczą to naszym wielowiekowym przywiązaniem do ziemi. Większość polskiego społeczeństwa wywodzi się ze wsi i tam też swoje źródło ma przekonanie, że dom lub mieszkanie na własność jest gwarantem bezpieczeństwa.

AUTOR:

KAROLINA ZAWADZKA

Na zakup domu lub mieszkania pożyczaliśmy już od Banków ponad 408 mld zł (dane Związku Banków Polskich na koniec III kwartału 2018 r.). Co trzeci Polak biorący kredyt mieszkaniowy decyduje się na PKO Bank Polski, który jest niekwestionowanym liderem rynku kredytów hipotecznych. Wartość kredytów rośnie szybciej niż ich liczba, co oznacza, że Polacy zadłużają się na coraz większe kwoty. O oczekiwaniach Klientów i wymogach Banku w kwestii kredytów mieszkaniowych mówi Kamil Łyskawa z Oddziału 1 PKO Banku Polskiego w Zielonej Górze.

Kredyt hipoteczny to wyzwanie na wiele lat. Jak Polacy sobie z nim radzą?

Do kredytu podchodzimy bardzo poważnie. Zauważyłem, że spłacamy go regularnie i coraz częściej nadpłacamy. W branży kredytów hipotecznych krąży stwierdzenie, że nasz dom lub mieszkanie do momentu spłaty kredytu jest własnością Banku. Z prawnego punktu widzenia nie jest to prawda, lecz takie przekonanie powoduje u Klientów rzetelność w spłacie swoich zobowiązań. Oczywiście

bywają tacy, którzy mają przejściowe trudności w regulowaniu zobowiązań, wówczas mogą zawiesić spłatę jednej raty (kapitału i odsetek) w każdym roku kalendarzowym.

O czym marzą klienci kredytów hipotecznych? Czy mają jakieś wymagania? Jak wygląda ich kredyt doskonały?

Najważniejsza jest wysokość raty kredytu i okres spłaty. Podczas spotkań z potencjalnymi kredytobiorcami jestem bardzo wnikliwy. Chcę poznać ich oczekiwania i możliwości, co pozwoli mi przygotować ofertę odpowiadającą na ich potrzeby. Obok niskiej raty Klienci często chcą mieć także możliwość szybszej spłaty kredytu, bez prowizji.

Kto obecnie bierze najwięcej kredytów? Czy można wskazać grupę statystyczną?

Znajdziemy właściwie cały przekrój społeczeństwa. Są ludzie młodzi, którzy zaczynają karierę zawodową, ale chcą się usamodzielniać i kupić mieszkanie. Są też osoby od wielu lat aktywne zawodowo, które nowe mieszkanie traktują jak inwestycję. Średnia kwota kredytu w naszym regionie wynosi ok. 200 tys. zł.

Jakie zasady przyznawania kredytów obowiązują obecnie?

Najważniejsza jest zdolność kredytowa, to podstawa. Mam na myśli zdolność finansową do spłaty kredytu, ale liczą się także inne rzeczy: co kupujemy, na jakim rynku, jaki jest nasz stan cywilny, czy mamy dzieci itd. Nasi Klienci najczęściej spełniają wszystkie wymagania. Jeśli decydujemy się na kredyt, jesteśmy na to dobrze przygotowani.

Kredyt hipoteczny dziś znacznie się różni od tego, co znajdowało się w ofercie kilka czy kilkanaście lat temu...

Jest kilka kredytów hipotecznych. Obok standardowego ciekawym rozwiązaniem jest kredyt hipoteczny MIX, który łączy możliwość spłaty zadłużeń z innych banków i zakup nieruchomości. Mamy też pożyczkę hipoteczną, dzięki której możemy sfinansować dowolny cel, zabezpieczając się na nieruchomości. ●

CZY WIESZ, ŻE...



Już w 1969 r. Powszechna Kasa Oszczędności zaczęła udzielać kredytów mieszkaniowych. Przez lata była jedynym bankiem w kraju kredytującym budownictwo indywidualne i spółdzielcze. W 1988 r. kredyty mieszkaniowe stanowiły aż 85 proc. wszystkich kredytów udzielonych przez PKO. Do 1989 r. PKO kredytowała całość budownictwa spółdzielczego. Dekadę później, w 1999 r., PKO BP zdobył rynek pakietem kredytów mieszkaniowych Własny Kąt dla klientów indywidualnych i Nowy Dom dla klientów instytucjonalnych.



Jeszcze jakiś czas temu mogliśmy usłyszeć prognozy mówiące o tym, że rozwój technologii sprawi, że nasze życie stanie się dużo prostsze i łatwiejsze. Tymczasem okazuje się, że nawet samo codzienne używanie internetu jest coraz bardziej skomplikowane. Do sieci podłączamy kolejne urządzenia, instalujemy w nich nowe aplikacje mające rozwiązywać nasze problemy i coraz trudniej jest nam nad tym zapanować.

Dokąd zmierza bezpieczeństwo sieci?

AUTOR:
ADAM HAERTLE
ZAUFANATRZECIASTRONA.PL

Poważnym wyzwaniem jest brak możliwości kontroli tego, do kogo trafiają nasze informacje. Dostawcy różnych usług zbierają nasze dane i czasem bez naszej zgody przekazują je innym podmiotom. Mimo wejścia w życie RODO nie potrafimy nawet wskazać wszystkich podmiotów przetwarzających nasze dane, a o wyliczeniu, które dane do kogo trafiły, możemy w ogóle zapomnieć. Przestępcy wykradają nasze dane i korzystają z nich wbrew naszej woli. Słyszymy, że mamy używać unikatowych i trudnych haseł, lecz przy setkach kont w różnych serwisach staje się to dużym wyzwaniem.

NIE BÓJ SIĘ

Edukowani przez media, banki oraz innych usługodawców powinniśmy móc stawiać czoło internetowym oszustom i cyberprzestępcom, jednak to komputerowi złodzieje często wygrywają z naszą czujnością i wyłudniają od nas hasła i dane. Trudno się temu dziwić – w końcu przestępcy są profesjonalistami w swoim fachu, gdy tymczasem przeciętny internauta nadal pozostaje w najlepszym wypadku świadomym amatorem. By obronić się przed atakiem w sieci, cały czas trzeba zachowywać czujność, zastanawiać się nad każdym krokiem, uważnie czytać adresy odwiedzanych stron, wyświetlane na nich komunikaty i analizować wszystkie e-maile przed kliknięciem linków czy otwarciem załącznika.

By obronić się przed atakiem w sieci, cały czas trzeba zachowywać czujność, zastanawiać się nad każdym krokiem!

BĄDŹ OSTROŻNY

Okazuje się, że najważniejszą linią obrony przed przestępcami stają się nasi dostawcy usług. Firma zapewniająca dostęp do poczty elektronicznej powinna sprawnie usuwać spam i złośliwe oprogramowanie z naszej skrzynki, serwisy społecznościowe powinny dbać o prywatność powierzonych im danych, a banki, prowadzące nasze rachunki, muszą zapewnić bezpieczeństwo kont nawet w obliczu ataku włamywacza. Nie jest to proste zadanie, lecz na szczęście te instytucje i firmy zatrudniają spore zespoły odpowiedzialne wyłącznie za bezpieczeństwo danych i środków Klientów, mają zatem wszelkie podstawy ku temu, by osiągać na tym polu sukcesy. Tylko profesjonalnie zorganizowana obrona na dużą skalę ma szansę stanowić realną przeciwwagę dla nieustannych ataków hakerów.

Nie oznacza to oczywiście, że jako użytkownicy możemy zachowywać się w sieci niefrasobliwie, licząc na to, że ktoś nas uratuje. Nadal powinniśmy korzystać z regularnie aktualizowanych programów antywirusowych, śledzić doniesienia o najnowszych atakach, zwracać uwagę na to, jakie linki klikamy, a przede wszystkim zachowywać zdrowy rozsądek. Podobnie jak w świecie rzeczywistym, także w sieci zbyt dobre oferty z reguły okazują się pułapkami zastawionymi na nieświadome ofiary.

WYPRZEDŹ OSZUSTÓW

Jak będzie wyglądać przyszłość bezpieczeństwa w sieci? Na razie nie rysuje się ona różowo. Przestępcy nie przerywają swojego procederu, a ich metody działania ewoluują. Możemy jednak liczyć na to, że techniki zwalczania oszustów także są regularnie aktualizowane i to obrońcy naszego bezpieczeństwa będą o krok przed cyberprzestępcami. ●

Nie ufaj załącznikom i linkom

Uważaj na załączniki do wiadomości e-mail, w których przestępcy – często podszywając się pod powszechnie znane firmy – informują np. o konieczności dokonania płatności lub o oczekującej przesyłce. Nie otwieraj ich. Zwróć szczególną uwagę na wiadomości z prośbą o zmianę numeru rachunku do dokonywania płatności.

Strzeż się podejrzanych e-maili

Zachowaj ostrożność w stosunku do e-maili, w których znajduje się prośba o pilne zalogowanie do serwisu internetowego banku (np. aby odblokować dostęp) poprzez skorzystanie z umieszczonego w nich linku. Nie odpowiadaj na tego typu e-maile, nie korzystaj z podanego linku i nie udostępniaj danych osobowych, loginu i haseł do konta, kodów jednorazowych z narzędzia autoryzacyjnego, numeru telefonu komórkowego, danych dotyczących karty płatniczej itp.

Nie instaluj niczego pochopnie

Bank nigdy nie poprosi Cię o zainstalowanie dodatkowych zabezpieczeń w postaci np. certyfikatu e-security, aplikacji antywirusowej lub innego dodatkowego oprogramowania na komputerze bądź telefonie. Jeśli zostaniesz poproszony o pobranie takiego oprogramowania, skontaktuj się z bankiem – to najprawdopodobniej próba oszustwa.

Twórz silne hasła

Zapewne korzystasz z coraz większej liczby serwisów i urządzeń wymagających hasła. Najlepiej, żeby było mocne, czyli zawierało duże i małe litery, znaki specjalne, nie było oczywiste (np. imię czy data urodzenia) i regularnie zmieniane. Stosuj nieoczywiste frazy zamiast słów, mieszaj cyfry i znaki, zastępuj nimi litery i dodawaj znaki specjalne w różnych miejscach. Słowa, imiona czy daty nie tworzą mocnych haseł – stosując je, ułatwiasz oszustom zadanie. Jeżeli zarządzanie wieloma hasłami staje się problemem, możesz skorzystać z programów, które je przechowują, tzw. managerów haseł. Są to specjalne aplikacje generujące silne hasła i przechowujące je w zaszyfrowanej postaci.

Dokładnie sprawdzaj dane transakcji

Zawsze sprawdzaj przed zleceniem przelewu, czy wprowadzone dane są poprawne. Jeżeli korzystasz z narzędzia autoryzacyjnego „Kody SMS”, przeczytaj uważnie treść wiadomości. Upewnij się, że rodzaj dyspozycji i dane transakcji w SMS-ie zgadzają się z tymi, które widzisz na ekranie. Otrzymanie SMS-a z kodem autoryzacyjnym, gdy nie zlecałeś żadnego przelewu, powinno wzbudzić twój niepokój. Jeśli jesteś osobą, która dokonuje autoryzacji operacji zlecanych z rachunków firmy, zawsze weryfikuj przelewy, które autoryzujesz, sprawdzaj, czy liczba transakcji, ich kwoty, a także numery rachunków odbiorców są zgodne z żdanymi.

Zabezpiecz komputer i urządzenia mobilne

Konieczne zadbać o odpowiednie zabezpieczenie komputera, a także smartfona i tabletu. Korzystaj wyłącznie z oprogramowania pochodzącego z legalnych źródeł i aktualizuj je zgodnie z zaleceniami producentów. Bardzo ważne jest również posiadanie programów antyspamowych, antywirusowych i bieżące aktualizowanie bazy wirusów.

Uważaj, gdzie podajesz kody autoryzacyjne

Pamiętaj, że kody jednorazowe (z karty kodów, SMS czy z tokena) służą wyłącznie do autoryzacji zlecanych w serwisie dyspozycji, np. realizacji przelewu, założenia lokaty, dodania odbiorcy itp. Bank nigdy nie prosi o podanie kodu w celu potwierdzenia IP komputera, przy sprawdzaniu historii rachunku, w celu odblokowania dostępu do strony itd. Bank nie żąda również podawania podczas korzystania z serwisu transakcyjnego danych karty płatniczej takich jak: numer, data ważności, kod CVV2/CVC2. Jeśli zgubisz kartę kodów, token sprzętowy lub telefon, na którym zainstalowany jest token, lub gdy przychodzą kody SMS, zgłoś to niezwłocznie w banku.



Oszczędzanie i inwestowanie to bezpieczna przyszłość

AUTOR:
BOGDAN KOWALSKI

Kiedy inflacja jest trzymana w ryzach, realne zyski z lokat nie są zbyt wysokie. Warto wtedy pomyśleć o inwestowaniu.

Oszczędnościowe i inwestycyjne produkty bankowe są bezpieczne i mają zagwarantowany zwrot kapitału, a czasem nawet zagwarantowany zysk. Polacy, nawet ci niezbyt majątni, korzystają z produktów oszczędnościowych również dlatego, żeby posiadane przez nich pieniądze nie „rozchodziły” im się nie wiadomo na co.

PKO zaczynała swoją historię jako kasa oszczędności. Dzięki temu Polacy już przed wojną wyrabiali w sobie nawyk oszczędzania. Skarbonka Poczтовой Kasy Oszczędności z lat 20. XX w. miała wypisane hasło „Gdy chcesz być pewnym swego jutra, oszczędzaj dziś”. Jest ono wciąż aktualne. PKO Bank Polski daje wiele możliwości, by oszczędzanie było atrakcyjne zarówno dla tych, którzy cenią bezpieczeństwo, jak i tych, którzy liczą na zyski.

SPECJALNA LOKATA I PROGRESYWNE RACHUNKI

PKO Bank Polski ma obecnie specjalną, rocznicową ofertę – lokatę na 100-lecie Banku. Ma ona oprocentowanie wynoszące 1,919 proc. w skali roku, upamiętniające datę powstania PKO (1919 r.). Lokatę można założyć na 100 dni, co jest z kolei nawiązaniem do 100-lecia Banku. Minimalna wpłata wynosi 1000 zł.

PKO oferuje też rachunki oszczędnościowe, które mają oprocentowanie progresywne, czyli w zależności od wysokości wpłaconej kwoty wynosi ono od 0,5 do 1,2 proc. Lokata 3-miesięczna na nowe środki otwarta przez iPKO lub IKO da odsetki w wysokości 1,8 proc. rocznie. Rachunki mają też inną zaletę: można na nich gromadzić pieniądze, których nie chcemy wydawać na bieżąco.

Warto jednak zauważyć, że oszczędzanie najlepiej rozwija się wtedy, kiedy mamy relatywnie wysokie stopy procentowe. Wtedy opłaca się wkładać środki na lokaty, bo są to bezpieczne produkty bankowe pozwalające uciec od inflacji i osiągać realne zyski. Przy stopie oprocentowania rachunku przekraczającej wskaźnik inflacji i przy gwarancjach Bankowego Funduszu Gwarancyjnego są one i bezpieczne, i opłacalne. Jednak kiedy na rynku stopy procentowe są niskie, część klientów szuka raczej inwestycji. Dzisiaj włożenie np. 100 tys. zł na lokatę z oprocentowaniem rocznym 1 proc., takim jakie proponuje na rynku wiele banków, po roku daje klientowi 1000 zł. Więcej można oczekiwać po programach inwestycyjnych.

LOKATY STRUKTURYZOWANE

Obecnie PKO Bank Polski oferuje np. produkty strukturyzowane oparte o kurs euro do złotego czy kursy niektórych akcji. Taki typ lokaty gwarantuje zwrot kapitału i przynajmniej niewielki procent zysku od niego. Jeśli jednak kurs walut albo akcji zachowa się tak, jak przewidują to eksperci, zarobić można kilka procent w skali roku. Na przykład 18-miesięczna Lokata Strukturyzowana z gwarantowanymi odsetkami 0,30 proc. w skali roku (0,45 proc. w skali 18-miesięcy) oparta na kursie EUR/PLN pozwala osiągnąć minimalny, zagwarantowany zysk, pod warunkiem dotrzymania lokaty do końca okresu, na który została zawarta. Maksymalny zysk może wynieść nawet 3,45 proc. w skali 18 miesięcy. ●

Inwestycje w rękach specjalistów

AUTOR:
BOGDAN KOWALSKI

W1991 r., kiedy rynek kapitałowy w Polsce dopiero powstawał, PKO BP otworzył swój dom maklerski. W następnym roku został on wyodrębniony ze struktur Banku pod nazwą Bankowy Dom Maklerski, a od 2006 r. działa jako Dom Maklerski PKO Banku Polskiego, który ma największą sieć sprzedaży usług maklerskich w Polsce! Prowadzi je w ponad 1000 Punktach Usług Maklerskich (PUM), zlokalizowanych w oddziałach Banku, oraz 31 Punktach Obsługi Klienta (POK).

360 TYS. GRA NA INSTRUMENTACH

Każdy posiadacz konta w Domu Maklerskim PKO Banku Polskiego może mieć pewność, że o jego inwestycje dbają najwyższej klasy specjaliści: licencjonowani maklerzy i eksperci. Z usług DM korzysta już ponad 360 tys. inwestorów indywidualnych oraz instytucjonalnych, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Dom Maklerski PKO Banku Polskiego pośredniczy przede wszystkim w zawieraniu transakcji na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie – na rynku głównym, NewConnect i rynku pozagiełdowym (BondSpot SA oraz Catalyst). Wśród papierów wartościowych, którymi inwestorzy obracają na giełdzie, są też akcje PKO BP SA. Już w dniu debiutu, 10 listopada 2004 r., pozwoliły one zarobić aż 20 proc. od zainwestowanej kwoty i przyniosły rekordowe wówczas obroty na parkiecie przekraczające 1,3 mld zł. Do dzisiaj spółka jest uznawana za taką, której akcje zawsze warto kupować i trzymać. Klienci Domu Maklerskiego PKO Banku Polskiego mają dostęp nie tylko do akcji, ale do niemal wszystkich instrumentów

finansowych, jakie oferuje rynek. Mogą inwestować m.in. w prawa do akcji, obligacje, certyfikaty, instrumenty pochodne (kontrakty terminowe i opcje) czy ETF-y. Dzięki pośrednictwu DM mogą też składać zlecenia na rynkach zagranicznych w 16 krajach z rozliczeniem transakcji w PLN lub w jednej z dziewięciu walut obcych. DM oferuje też doradztwo inwestycyjne oparte na Portfelach modelowych. Dom Maklerski prowadzi dystrybucję jednostek uczestnictwa blisko 400 funduszy i subfunduszy w ramach współpracy z 16 Towarzystwami Funduszy Inwestycyjnych. Uczestnikami funduszu mogą być zarówno osoby indywidualne, jak i prawne oraz podmioty nieposiadające osobowości prawnej.



Dom Maklerski PKO Banku Polskiego, jako jedyne biuro maklerskie, prowadzi sprzedaż polskich skarbowych obligacji detalicznych na rynku pierwotnym. Obligacje są też dostępne w Oddziałach Banku.

DLA OSÓB I INSTYTUCJI

Dom Maklerski PKO Banku Polskiego prowadzi profesjonalny internetowy serwis transakcyjny *supermakler* i *supermakler mobile* oraz umożliwia dostęp do usług maklerskich w ramach usługi iPKO i kont internetowych Inteligo. Klienci są też obsługiwani przez telefoniczne centrum obsługi. Dzięki programowi ePromak Professional mają podgląd notowań i wykresów w czasie rzeczywistym z jednoczesną obsługą rachunku inwestycyjnego. Dużym udogodnieniem jest możliwość powiązania rachunków inwestycyjnych z rachunkami bankowymi w PKO Banku Polskim. Klienci mogą korzystać ze specjalistycznych produktów inwestycyjnych (kredytów INWESTOR, zleceń OTP, zleceń DDM i innych). Najbardziej wymagający inwestorzy mogą liczyć na indywidualną opiekę maklerską. Młodzi (pełnoletni) mogą otworzyć rachunek inwestycyjny dla ucznia i studenta na specjalnych warunkach – 0 zł za prowadzenie rachunku do ukończenia 25. roku życia i obniżone prowizje. Dom Maklerski PKO Banku Polskiego wprowadza spółki do obrotu giełdowego i przeprowadza emisje ich papierów wartościowych. Ma w ofercie doradztwo finansowe w zakresie fuzji i przejęć, pełną obsługę emisji papierów wartościowych oraz pośrednictwo w obrocie na rynku niepublicznym. ●

Mamy Świetne Produkty dla firm



Gdy w latach 90. XX wieku kwitł handel w tzw. szczękach, na bazarach i stadionach, nikomu jeszcze się nie śniło, że niespełna 20 lat później rynek e-handlu w Polsce osiągnie wartość prawie 50 mld zł i wciąż będzie dynamicznie się rozwijał.

AUTOR:

BARTOSZ PIOTROWSKI

Choć tradycyjne sklepy wciąż pozostają najpopularniejszym kanałem sprzedaży w naszym kraju, to handel w sieci zyskuje coraz większe zainteresowanie. Już 17 proc. Polaków robi zakupy za pomocą smartfona co najmniej raz w tygodniu, a 7 proc. codziennie kupuje przez internet. Ponadto aż 39 proc. konsumentów opłaca codzienne zakupy, korzystając z płatności mobilnych – takie są wnioski z raportu firmy doradczej PwC „Polacy na zakupach. 5 filarów nowoczesnego handlu”.

Z DUCHEM CZASU

PKO Bank Polski dostrzega wszystkie trendy dotyczące polskiej przedsiębiorczości i spełnia oczekiwania swoich Klientów. Bez wychodzenia z domu można dziś otworzyć konto firmowe i załatwić wszelkie formalności związane z założeniem działalności gospodarczej. Co więcej, rachunek

firmowy w PKO Banku Polskim umożliwia założenie sklepu internetowego na gotowej platformie e-commerce.

– *PKO Konto Firmowe, które daje możliwość uruchomienia e-sklepu, to nowość na rynku. Jesteśmy prekursorami tego rozwiązania, staramy się rozwijać zgodnie z nowymi technologiami. Współpraca z Shoplo, profesjonalistami w tej dziedzinie, nie wymaga żadnej wiedzy informatycznej. Klient zostanie poprowadzony za rękę od początku do końca. To świetne rozwiązanie dla każdego, kto chciałby założyć biznes, ale nie posiada fachowej wiedzy* – mówi Mariola Barbarska, starszy doradca klienta w Oddziale 1 PKO Banku Polskiego w Ostródzie.

[Bez względu na to, jaki biznes prowadzisz, potrzebujesz do niego wiarygodnych partnerów. Swoje finanse możesz powierzyć](#)

[PKO Bankowi Polskiemu. Zrób to już na starcie – załóż konto firmowe i zarejestruj działalność gospodarczą bez opłat i wizyty w urzędzie.](#)

E-sklep otrzyma bogate wsparcie: od płatności po dostawę, a także ekspertów, którzy na bieżąco będą dbali o jego bezpieczeństwo. Rozwiązanie można bezpłatnie przetestować przez pierwszych 15 dni użytkowania. W ostatnim czasie wprowadzona została również nowa aplikacja księgowość, zintegrowana z systemem transakcyjnym iPKO. e-Księgowość zapewni szybkie i wygodne fakturowanie, ograniczając zaangażowanie Klienta do minimum – aplikacja korzysta z dostępnych danych i podstawia je do faktur. Teraz zarządzanie finansami firmy, dokumentami księgowymi i fakturami, prowadzenie rachunków i rozliczeń małej i średniej firmy staje się jeszcze prostsze.

CZY WIESZ, ŻE...



Pierwsza specjalna oferta dla firm w PKO Banku Polskim została wprowadzona w 1999 r. Wtedy przygotowano dla przedsiębiorstw rachunek Biznes Partner. W ramach pakietu oferowano saldo debetowe w tym rachunku, pożyczkę i kredyt oraz karty płatnicze. W 2001 r. Bank przygotował ofertę rachunków dla osób i firm działających w wybranych branżach gospodarki. Już w 2004 r. przedsiębiorcy zyskali dostęp do bankowości internetowej. Kilka lat później pojawił się iPKO Biznes. Inne spojrzenie na biznes PKO Bank Polski zaproponował w 2008 r. Powstała wówczas oferta rachunków firmowych adekwatnych do cyklu życia firmy: Biznes Debiut oferowany na starcie, następnie Biznes Rozwój oraz Biznes Komfort i Biznes Sukces. Już 5 lat później Bank zaadaptował rozwiązania dla klientów z branż: transport i logistyka, handel i usługi oraz import-eksport.



NA ROZRUCH

Pomysł jest ważny, ale nie mniej istotne w biznesie są pieniądze na start. Wprawdzie rachunek firmowy w PKO Banku Polskim nie kosztuje nic, za darmo możesz też wykonywać przelewy, wpłaty i wypłaty w bankomatach i wpłatomatach PKO Banku Polskiego, ale musisz mieć gotówkę na zakup lub produkcję przedmiotów, które chcesz sprzedawać. Tu też z pomocą przychodzi Bank. Już od pierwszego dnia działalności możesz skorzystać z pożyczki gotówkowej na jej rozpoczęcie. Spłata zobowiązania, nawet do 100 tys. zł, może zostać rozłożona nawet na 5 lat. Jeśli okaże się, że twój wymarzony biznes nie przynosi oczekiwanych przychodów – istnieje opcja zawieszenia raz w roku spłaty pożyczki! To bardzo wygodne rozwiązanie, zwłaszcza w sytuacji, gdy biznes ma charakter sezonowy lub wydawał się znacznie prostszy na papierze.

ROZMOWY W CZTERY OCZY

Wprowadź dorosłe życie przyzwyczaiło nas do ponoszenia odpowiedzialności

za podejmowane decyzje, to jednak w tych najważniejszych kwestiach lubimy zasięgnąć rady ekspertów. W biznesie, gdzie często dotyczy to przyszłości firmy i zatrudnionych w niej pracowników, nie ma miejsca na nieprzemysłane kroki. To ważne, by kwestie finansowe można było przedyskutować bezpośrednio ze specjalistą. Jeśli otworzysz PKO Rachunek dla Biznesu, docenisz współpracę z indywidualnym doradcą MŚP. Tu oprócz profesjonalnej, indywidualnej opieki możesz także liczyć na atrakcyjną ofertę w zakresie m.in. korzystania z Kantoru Internetowego dla Firm.

LOJALNIE BEZGOTÓWKOWI

Edyta po wypiciu espresso biegnie na spotkanie u klienta, Kamil wstępuje na latte w drodze po pieczywo, a Ilona nie lubi porannej pogawędki – bez słowa zabiera kubek z herbatą i udaje do biura. Znasz swoich Klientów lepiej, niż myślisz, dbasz o nich i chcesz, by wracali. Jest na to prosty sposób – przystąp do programu lojalnościowego ZenCard. Nie ważne, jak duży prowadzisz firmę, jeśli

chcesz zdobyć zaufanie Klientów i zyskać przewagę nad konkurencją, a także mieć możliwość zwiększenia obrotów swojej firmy, ta oferta powinna cię zainteresować. Dzięki technologii ZenCard, niezależnie od tego, czy Klient płaci gotówką, czy kartą, możesz go zapisać do swojego programu poprzez terminal płatniczy. Jeśli go nie masz, szybko wejdź w jego posiadanie! Wyjdź naprzeciw oczekiwaniom Klientów i zamów terminal płatniczy PKO Banku Polskiego w ramach programu „Polska Bezgotówkowa”. W pierwszym roku nie zapłacisz prowizji od wykonanych transakcji. Posiadanie i użytkowanie terminala płatniczego również jest bezpłatne.

– *Takie okazje rzadko się zdarzają. Przez cały rok firma nie ponosi kosztów związanych z użytkowaniem terminala płatniczego oraz akceptacją płatności. Nie pobieramy ani opłaty miesięcznej za urządzenie, ani prowizji od zrealizowanych transakcji. Przez ten czas przedsiębiorca może sprawdzić, jak akceptacja kart płatniczych wpływa na prowadzony biznes* – wyjaśnia Renata Baranowska, doradca w Oddziale 8 PKO Banku Polskiego w Warszawie.

W ofercie PKO Banku Polskiego znajduje się terminal Smart D220, który przedsiębiorcy biorący udział w programie mogą otrzymać bezterminowo, nie ponosząc żadnych opłat za jego posiadanie. Urządzenie jest wyposażone w ekran dotykowy. Umożliwia przyjmowanie płatności najbardziej popularnymi kartami, BLIK-iem czy telefonami komórkowymi.

MASZYNY WEŻ W LEASING

Pomysł jest, pieniądze są, terminal płatniczy i program lojalnościowy również – czas otworzyć drzwi biznesu dla Klientów. Jeśli oprócz kawy chcesz w swojej kawiarni zaproponować im świeże pieczywo, czeka cię spora inwestycja. Wszystkich pieniędzy na zakup pieca nie musisz jednak wyłożyć od razu, skorzystaj z leasingu na start. Otrzymasz możliwość spłaty kosztu urządzenia w dogodnych ratach. Leasing na start to atrakcyjne warunki, indywidualne wsparcie Doradcy firmowego w Banku i długi okres finansowania (nawet do 84 miesięcy), który pozwoli spokojnie prowadzić biznes. ●

Mamy chęć i siłę pomagania!

ROZMAWIA:
BARTŁOMIEJ POBOCHA

Od 2010 r. udało nam się pomóc tysiącom osób i wesprzeć setki organizacji pożytku publicznego – mówi Małgorzata Głębička, prezes Fundacji PKO Banku Polskiego.

100-lecie PKO Banku Polskiego to doskonała okazja do podsumowania działań Fundacji. Gdyby miała Pani wskazać dokonania, które są najważniejsze z punktu widzenia waszej dotychczasowej pracy, to jakie by to były?

Nasza praca to codzienne decyzje dotyczące tego, komu i w jakim zakresie możemy pomóc. Nie traktowałabym ich w kategoriach dokonań. Działamy w wielu obszarach, takich jak edukacja, pomoc społeczna, ekologia i sport. Duży nacisk kładziemy również na historię, tradycję oraz dziedzictwo kulturowe. Fundacja działa od 2010 r. i od tego czasu udało nam się pomóc blisko 1600 osobom i wesprzeć wiele organizacji pozarządowych, realizując ponad 3600 projektów. Sami też inicjujemy i prowadzimy wiele akcji oraz zachęcamy do pomagania innym, pokazując, że warto i że to łatwe – zwłaszcza mając aplikację IKO. Niedawno zakończyliśmy dużą akcję w IKO „Pomaganie przez zbliżanie”. Jej celem było wsparcie wychowanków opuszczających domy dziecka i rozpoczynających dorosłe życie. Dzięki dużemu zaangażowaniu w akcję nasza Fundacja, przy wsparciu wolontariuszy, przekazała pół miliona złotych potrzebującej młodzieży.

Jakie są kluczowe projekty Fundacji?

Każdy projekt, w który się angażujemy, jest dla nas wyjątkowy. Zarówno te mniejsze, np. organizacja świetlic socjoterapeutycznych czy finansowanie wycieczek dla niepełnosprawnych dzieci, jak i duże oparte na długofalowej współpracy z różnymi organizacjami pożytku publicznego. Jedną z nich jest Stowarzyszenie Siemacha, które prowadzi placówki opiekuńczo-wychowawcze dla dzieci i młodzieży, a Bank wraz z Fundacją od lat je wspiera – dofinansowaliśmy m.in. budowę całonocnego domu dziecka w Odporzyszowie. Angażujemy się też w działania Stowarzyszenia Pomocy Niepełnosprawnym Kierowcom Spinka, finansując m.in. dostosowanie samochodów do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz kursy prawa jazdy.



W 2017 roku, we współpracy z Fundacją Szczęśliwej Drogi, wystartowaliśmy z jednym z ważniejszych dla nas projektów „Busola na start”. Program jest adresowany do dorosłych wychowanków domów dziecka. Nasze wsparcie polega m.in. na umożliwieniu tym młodym ludziom praktyk i staży w Banku oraz zdobycie doświadczenia zawodowego. W ciągu zaledwie kilkunastu miesięcy udało nam się pomóc ponad dwudziestu osobom, z czego cztery zostały już zatrudnione w Banku na umowę o pracę. Projekt przynosi realne korzyści: młodzież zdobywa wiedzę, zawód i umiejętności, ponadto rozbudza ambicje i pozwala tym młodym ludziom się rozwijać.

Czy na pomoc Fundacji PKO Banku Polskiego mogą liczyć pojedyncze osoby?

Wspieramy zarówno organizacje, jak i poszczególne osoby. Najlepiej widać to po efektach naszej akcji „biegnę dla...” towarzyszącej każdemu biegowi sponsorowanemu przez PKO Bank Polski. Biegacze, startujący w zawodach, mogą wspierać jedną lub więcej osób, na rzecz których organizowana jest akcja. Dzięki popularności inicjatywy od początku jej istnienia, czyli 2013 roku, pomogliśmy ponad 400 osobom, przekazując na ich rzecz blisko 5,5 mln zł, w tym na leczenie, zakup sprzętu rehabilitacyjnego, protezy czy wózków inwalidzkich.

Fundacja inicjuje i wspiera wiele akcji dobroczynnych, ale ich powodzenie w dużej mierze zależy od ludzi. Czy w akcjach Fundacji uczestniczy wielu wolontariuszy?

We wszelkich działaniach naszej Fundacji wolontariusze odgrywają nieocenioną rolę. Oni jako pierwsi włączają się we wszystkie nasze lub przez nas wspierane akcje, zachęcając do nich, a także rekomendując działania, w które nasza Fundacja mogłaby się zaangażować. Wolontariusze są pracownikami Banku, a to duża społeczność, ich skuteczność jest więc widoczna, zwłaszcza że działają w całej Polsce i angażują się w wiele inicjatyw. Włączając wrażliwość, rozglądają się wokół i wyciągają wnioski. Mają chęć i siłę pomagania. Dobrym przykładem są zrealizowane w Banku akcje, np. „Paczka dla nastolatka” – zbiórka kosmetyków dla nastolatków z domów dziecka, „Podaruj czas seniorowi” – akcja spędzania czasu z podopiecznymi ośrodków dla osób starszych czy zbiórka żywności dla Polaków mieszkających na Kresach. Wolontariusze angażują się w Bankową Akcję Honorowania Krwiodawstw, w której sami uczestniczą i zachęcają do oddawania krwi innym. Dzięki temu od początku akcji – 2009 r. – udało się zebrać prawie 7 tys. litrów krwi.

Z której z dotychczasowych inicjatyw wolontariuszy jest Pani najbardziej dumna?

Na wyróżnienie zasługuje na pewno akcja PKO Bohaterom, zainicjowana i prowadzona przez pracowników stołecznych oddziałów Banku. Jej ideą jest pomoc uczestnikom Powstania Warszawskiego, z których wielu zmagają się z problemami zdrowotnymi, a nierzadko też z trudną sytuacją bytową. Pracownicy Banku przeprowadzili gruntowny remont dwóch mieszkań i prace dostosowujące łazienkę do potrzeb osoby niepełnosprawnej. Poza remontami, zaangażowaniem w organizację i logistykę wolontariusze zbierają także środki na zakup potrzebnych sprzętów AGD czy artykułów spożywczych. I co najważniejsze – nie jest to akcja jednorazowa! Wolontariusze współpracują ze Związkiem Powstańców Warszawskich, a z powstańcami, których poznali, pozostają w stałym kontakcie. Ta więź jest niezwykle cenna. Takie działania inicjowane przez wolontariuszy Fundacja wspiera szczególnie chętnie. Jestem z tego projektu wyjątkowo dumna.

A która z dotychczasowych inicjatyw Fundacji wymagała największego zaangażowania?

Każda nasza akcja wymaga uwagi, czasu i wysiłku, a do wszystkich projektów podchodzimy rzetelnie i odpowiedzialnie. Są jednak takie inicjatywy, które angażują całą społeczność lokalną. Tak właśnie jest w przypadku rozgrywanego się w 12 miastach Polski „PKO Biegu Charytatywnego”, który w tym roku odbędzie się po raz piąty – 14 września. W ostatnich czterech edycjach zaangażowanie uczestników biegu było przeliczane na posiłki dla potrzebujących dzieci. Do tej pory na ten cel przekazaliśmy blisko 3 mln zł. W ubiegłorocznej edycji zaangażowaliśmy nie tylko zawodników, ale też kibiców, którzy mogli pozyskać dodatkowe pieniądze dla dzieci, wspierając swoje drużyny. Wiemy, że nasza pomoc jest bardzo potrzebna, a bieg z roku na rok spotyka się z coraz większym zainteresowaniem.

Czy większe znaczenie mają cykliczne akcje charytatywne, czy jednorazowe działania?

Zawsze większą moc sprawczą mają działania systemowe niż jednorazowe. Doskonale to widać m.in. w akcjach edukacyjnych i adresowanych do młodzieży. Przez lata swojej działalności Fundacja angażowała się w wiele takich projektów, jak wsparcie internetowej platformy Khan Academy, współfinansując jej udostępnienie i tłumaczenie na język polski, czy fundowanie stypendiów medalistom Akademickich Mistrzostw Polski w Programowaniu Zespołowym. Od lat angażujemy się także w projekt wychowania obywatelskiego, Akademię Nowoczesnego Patriotyzmu, czyli cykl szkoleń inspirowany młodzieżą do podejmowania i realizacji projektów społecznych. Bliskie są nam kwestie tożsamości i wiedzy historycznej, 7 lat wspieraliśmy konkurs dla młodzieży szkolnej popularyzujący wiedzę o zbrodni katyńskiej „Sprzączki i guziki z orzełkiem ze rdzy...” czy działania edukacyjne i społeczne prowadzone przez Muzeum Piłsudskiego w Sulejówku. Nasza Fundacja współpracuje z wieloma organizacjami działającymi wśród młodych ludzi. Wiemy, jak ważne jest wskazywanie wzorców i autorytetów młodzieży, która szuka ich na przypadkowych stronach w internecie i na portalach społecznościowych. Dlatego wspieramy i nagłaśniamy takie inicjatywy, jak organizowany przez Muzeum Powstania Warszawskiego konkurs im. Jana Rodowicza „Anody”.

Czy będąc prezesem Fundacji, lepiej być chłodnym profesjonalistą, czy dopuszczać do głosu emocje?

Trudno jest funkcjonować bez emocji. Aby mieć jednak właściwą perspektywę i ogląd sytuacji, często trzeba wyłączyć empatię. Pracuje ze mną zespół zaangażowanych ludzi, dlatego wszystkim nam czasem ciężko wrócić do codziennych zajęć po wizycie w domu dziecka czy hospicjum. Jesteśmy profesjonalistami, a mimo to czasem niełatwo zachować kamienną twarz. Ale ta praca pozwala nam także doświadczać szczególnego rodzaju satysfakcji i dobrze spełnionego obowiązku. I to właśnie takie uczucia dominują, choć wiemy, że nie jesteśmy w stanie pomóc wszystkim. Na pewno dużo pozytywnej energii niosą projekty związane ze sztuką, zwłaszcza młodych twórców, których chętnie wspieramy. Studentom uczelni artystycznych z całego kraju finansujemy plenery malarskie czy fotograficzne, a w centrali Banku organizujemy wystawy poplenerowe ich prac. Cyklicznie też odbywają się prezentacje pasji utalentowanych artystycznie pracowników naszego Banku.

Jakie cele wyznacza Pani Fundacji na ten rok i kolejne lata?

Będziemy kontynuować współpracę z organizacjami, które wspieramy od lat, ale nie zabraknie też nowych projektów. Fundacja śmieiej wchodzi w świat nowych technologii, dzięki którym pomaganie jest prostsze. W ostatnim czasie w aplikacji IKO została uruchomiona nowa funkcja „Pomagaj z nami” i teraz każdy może pomagać – wystarczy wybrać cel z czterech obszarów: PKO Bieg Charytatywny, Zdrowie, Edukacja lub Nadzieja albo wesprzeć dowolną organizację pożytku publicznego. Stale przybywa osób, dla których pomaganie staje się czymś naturalnym. Liczę na to, że „Pomagaj z nami” będzie hasłem akcji dla całej społeczności związanej z marką PKO Bank Polski. ●



Maratony, półmaratony, bieg charytatywny...

PKO BANK POLSKI OD 2013 R. PROWADZI AUTORSKI PROGRAM BIEGOWY „PKO BIEGAJMY RAZEM” I WSPIERA OK. 50 IMPREZ BIEGOWYCH ROCZNIE, M.IN. MARATONY I PÓLMARATONY ORAZ ZAWODY NA DYSTANSACH 5 KM I 10 KM.

Wśród największych biegów, w których PKO Bank Polski występuje w roli mecenas, są: PKO Poznań Maraton, PKO Bydgoski Festiwal Biegowy, PKO Wrocław Maraton, PKO Białystok Półmaraton, PKO Nocny Wrocław Półmaraton, PKO Sile-

sia Marathon oraz PKO Półmaraton Szczecin. Od czterech lat PKO Bank Polski organizuje PKO Bieg Charytatywny. W 12 polskich miastach, na 12 stadionach lekkoatletycznych odbywa się tzw. Bieg bez mety. Tysiące zawodników pokonują

jak największą liczbę okrążeń, by zebrać setki tysięcy złotych dla najbardziej potrzebujących. Wydarzenie organizowane pod hasłem: „Pomagamy z każdym krokiem” nie tylko promuje bieganie, ale także porusza serca. W tym roku bieg odbędzie się 14 września. ●

Jeździectwo

PKO BANK POLSKI OD KILKU LAT JEST SPONSOREM GŁÓWNYM ZAWODÓW CAVALIADA TOUR ODBYWAJĄCYCH SIĘ W POZNANIU, LUBLINIE I WARSZAWIE, A OD 2019 R. TAKŻE W KRAKOWIE.

Jest to jedyny w Polsce halowy cykl zawodów jeździeckich autoryzowany przez Międzynarodową Federację Jeździecką (FEI). Rywalizacja, określana jeździecką ekstraklasą, bije rekordy popularności. Co roku do zawodów zgłasza się ponad 200 chętnych z przeszło 20 państw. Są to najlepsi jeźdźcy na świecie, medaliści olimpijscy i liderzy światowych rankingów. ●



Piłka nożna



BANK ANGAŻUJE SIĘ W PROCES BUDOWY SILNEJ LIGI NAJPOPULARNIEJSZEJ W POLSCE DYSCIPLINY SPORTU – PIŁKI NOŻNEJ. PKO BANK POLSKI ZOSTAŁ PARTNEREM GŁÓWNYM I OFICJALNYM BANKIEM EKSTRAKLASY W LIPCU 2018 R. WSPÓŁPRACA POTRWA TRZY LATA, DO KOŃCA SEZONU 2020/21.

Dzięki ścisłej współpracy z Ekstraklasą Bank może pomóc w rozwoju ligi i młodych piłkarskich talentów w Polsce. PKO włącza się w działania na wielu płaszczyznach, oferując dużą wiedzę ekspercką z zakresu finansów, która powinna przynieść korzyści zarówno klubom, jak i zawodnikom występującym w Ekstraklasie. Podobnie jak w zachodnich rozgrywkach, Bank uruchomi także system emerytalny dla piłkarzy w Polsce. ●

FELIETON

AUTOR:
PAWEŁ MAJTKOWSKI
ANALITYK, EKSPERT FINANSOWY

Bankowe BIG DATA – szansa czy zagrożenie?

Bankowcy mają o klientach ogromną wiedzę. Dotyczy to bieżącego stanu finansów, ale też tego, gdzie i jak wydajemy pieniądze. Wraz z rozpowszechnieniem kart płatniczych banki posiadają w systemie informacje o każdym zakupie, jego wartości i lokalizacji. Do tego dochodzą dane o tym, jakie rachunki płacimy i czy opóźniamy się w płatnościach. Wykorzystując te dane, można skonstruować dokładny profil klienta, który można później wykorzystywać do sprzedawania nowych produktów czy też oceny ryzyka kredytowego. W bankowych systemach jest znacznie więcej informacji, niż są w stanie zdobyć marketingowcy, np. w internecie. Ponieważ są to ogromne zbiory danych, zostały one nazwane BIG DATA. Tym samym określeniem nazywa się także sam proces przetwarzania tych danych i wykorzystywane do tego zaawansowane narzędzia.

Możemy to sobie wyobrazić na najprostszym przykładzie programu lojalnościowego, czyli takiego, który oferuje zniżki klientom w sklepach. W standardowej wersji są one takie same dla wszystkich klientów, ale dzięki BIG DATA klient może otrzymywać spersonalizowane rabaty. Na przykład ten, który często robi zakupy w perfumeriach, może otrzymać specjalną ofertę zachęcającą do skorzystania z produktów konkurencyjnego sklepu wobec tego, w którym zwykle się zaopatruje. A mając program połączony z aplikacją bankową, może otrzymywać alerty w sytuacji, gdy będzie w okolicy.

Bank, który ma szeroką wiedzę o swoich klientach, może działać w sposób bardziej efektywny, co przekłada się na możliwość zaoferowania klientom tańszych produktów



Takie programy lojalnościowe już funkcjonują. Bank może także łączyć dane z własnych systemów z danymi zewnętrznymi, np. wpisami z profili społecznościowych. W ten sposób powstają zaawansowane platformy zarządzania i wykorzystywania danych. Najważniejszym celem ich zastosowania w banku jest możliwość automatycznego doboru produktów dla klienta. Dziś robi to bankowy doradca, jednak odpowiednio zaprogramowany system może przewidywać, co może niedługo zdarzyć się w życiu klienta. Na przykład

system po zakupach dokonywanych w sklepach z artykułami dla dzieci, aptekach i sklepach meblarskich potrafi rozpoznać, że posiadacz konta spodziewa się dziecka. W ten sposób może automatycznie zaoferować mu polisę na życie, ubezpieczenie zdrowotne lub produkt inwestycyjny umożliwiający odkładanie na przyszłość. W ten sam sposób można przewidywać, że klient będzie chciał kupić samochód czy wyremontować mieszkanie.

Wrażliwość zbieranych danych to jeden z powodów, dla których banki w bardzo ostrożny sposób korzystają ze swoich baz. Zdają sobie sprawę z coraz silniejszych obaw klientów o poziom ochrony własnych danych. Informacje o tym, że dane klienta były tak wykorzystywane, mogłyby przyczynić się do spadku zaufania do banków.

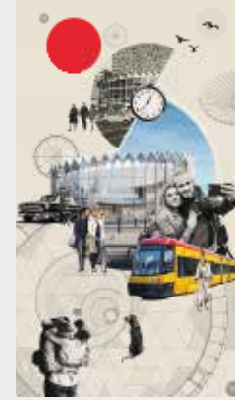
Bank, który ma szeroką wiedzę o swoich klientach, może działać w sposób bardziej efektywny, co przekłada się na możliwość zaoferowania klientom tańszych produktów. Dotyczy to banku w całości, ale także konkretnych klientów, bo dane wykorzystywane są także do oceny ryzyka kredytowego. Im lepiej bank to ryzyko przewiduje, tym tańsze kredyty może zaoferować klientowi. BIG DATA daje też szansę na to, by produkty były lepiej dostosowane do naszych potrzeb, a kontakty z bankiem miały bardziej zindywidualizowany charakter. Oczywiście nie stanie się to z dnia na dzień, bo przed bankami stoi w związku z tym wiele wyzwań natury technicznej. Najważniejsze jest jednak przekonanie klientów, że ich dane pozostają bezpieczne, a ich wykorzystywanie ma także dla nich pozytywne skutki. ●



PKO WPROWADZA KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE



PKO JAKO BANK INTERNETOWY



BUDOWA ROTUNDY



IKO – NAJLEPSZA APLIKACJA BANKOWA NA ŚWIECIE



KAROL ŚLIWKA PROJEKTUJE LOGO BANKU



PKO BANK POLSKI WPROWADZA SKO



NOWATORSKIE AKCJE REKLAMOWE



PODPISANIE DEKRETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO



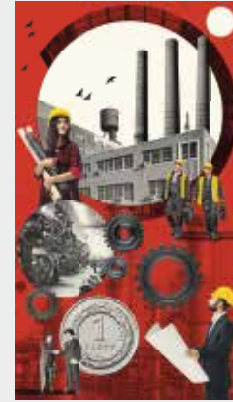
PKO WSPIERA INSTYTUCJE KULTURY NARODOWEJ



SPONSOR POLSKICH PROGRAMISTÓW



PKO WSPÓŁFINANSUJE BUDOWĘ GDYNI



WSPIERANIE INWESTYCJI COP



1919/2019

STO LAT
ŚMIAŁYCH DECYZJI
PKO BANKU POLSKIEGO

(1920) KSIĄŻECZKI
OSZCZĘDNOŚCIOWE



P.K.O.

(1935) SKO



(1922) PORT W GDYNI



(1936) CENTRALNY
OKRĘG PRZEMYSŁOWY